TYGODNIK LOKALNY
wspólnota radzyńska
radzyn.24wspolnota.pl
25 - 31 marca 2025 r. ▪ nr 12 (1133) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Karatecy z całej Polski w Kąkolewnicy!
STRONA 22

Protest pod gminą Z taczką dla wójta... Co na to włodarz?
STR. 3

GMINA ULAN

Przed Urzędem Gminy w Ulanie protestowali rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie. Mieszkańcy walczą o ocalenie szkoły, którą gmina zamierza zamknąć.

“Potem mi we drzwiach palce gną Wracam na salę mocno pobity”

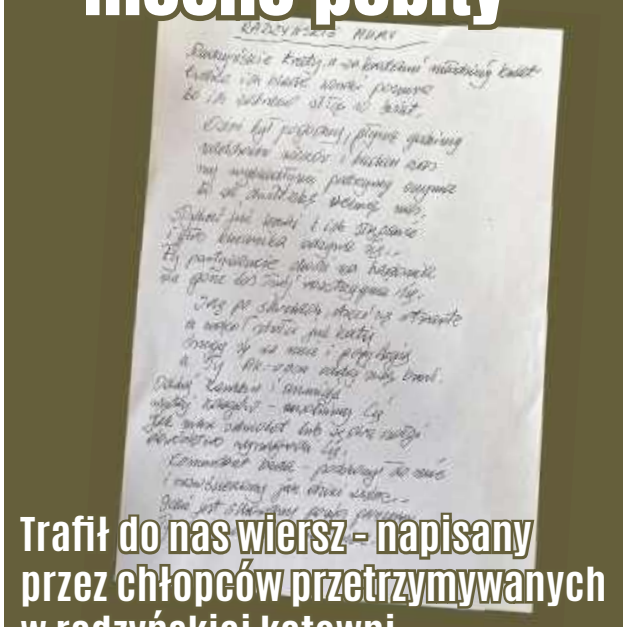

Trafił do nas wiersz - napisany przez chłopców przetrzymywanych w radzyńskiej katowni.
STRONA 17

52-latek zginął na miejscu

Kłębów: Tragiczny wypadek kierowcy quada.

STRONA 11

Dlaczego Radek Grudzień stawia tezę: Marniejemy!
STRONA 8

Młodzież I LO we Włoszech - zobaczcie relację
STRONA 24

Spomlek - 100 milionów na inwestycje
STRONA 4

R E K L A M A

R E K L A M A

N 1800
ISSN 1899-7058
9 771899 705505
RAD

eprasa.pl f896328734

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

Przerwy w dostawie prądu

25 marca
godz. 8.00-14.00,
Żyłki (4)
godz. 12.00-15.00
Paskudy (6)

RADZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 9)

DOMEK DLA ŁABĘDZI

Fot. Adam Trochimiuk

DOMEK DLA ŁABĘDZI – zbudowany w 1961 roku i umiejscowiony na stawie w zespole pałacowo-parkowym. Powstał z inicjatywy oraz dzięki pracy nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół Zawodowych. Wzniesiony w stylu chińskiej pagody, służył jako schronienie dla ptaków. Zimą otaczający go staw zamieniał się w lodowisko, na którym wielu mieszkańców stawiało pierwsze kroki na łyżwach. Dziś zarówno domek, jak i staw wymagają renowacji, a łabędzie – niegdyś nieodłączny element tego miejsca – stały się rzadkim widokiem.

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzynia Podlaskiego

Pozbądź się gratów i wesprzyj strażaków!

Ochotnicza Straż Pożarna w Czemiernikach prowadzi zbiórkę elektrośmieci i złomu, z której dochód zostanie przeznaczony na zakup sprzętu dla jednostki. Akcja potrwa do 18 kwietnia.

Każdy, kto chce przekazać niepotrzebne urządzenia elektryczne, elektroniczne lub złom, może skontaktować się z przedstawicielami OSP, którzy zapewniają sprawny odbiór odpadów. Zgłoszenia przyjmują Wojtek oraz Damian.

Magdalena Kołcon

Z PARAFII

Sanktuarium MBNP

- We wtorek, po mszy św. o godz. 18.00 spotkanie wspólnoty Lektorów Świeckich.

- W czwartek spotkanie Wspólnoty Duchowego i Eucharystycznego Wsparcia Kapłanów rozpocznie się Eucharystią o godz. 18.00; Zapraszamy osoby modlące się za kapłanów.

- Trwają rekolekcje wielkopostne w naszym dekanacie. W tym tygodniu spowiadamy w Ulanie, Woli Osowińskiej i Turowie. I także nasi kapłani (ks. Artur i ks. Ireneusz) przewodniczą rekolekcjom. Prosimy o modlitewne wsparcie!

- W naszej parafii rekolekcje rozpoczną się w niedzielę 6 kwietnia i będą trwać przez poniedziałek i wtorek. Przewodniczy ks. dr Tomasz Bieliński;

- Polecamy uwadze EDK, która z naszego kościoła wyruszy 4 kwietnia;

- Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się:
Bartosz Sulej, z par. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Wolińskiej i Kamila Kublicka; Rafał Marek Zarzycki, z n. par. i Karolina Książek, z par. Świętej Trójcy w Radzyniu Podl.

Parafia Trójcy Świętej

- Bóg zapłać za ofiary na:
Misje: KRK z Siedlanowa: Lidia Rola — 400 zł; KRK z Płudów Ewa Sposób — 400 zł.
Kwiaty do Grobu Pańskiego — KRK z Siedlanowa; Lidia Rola — 200 zł; KRK z Płudów; Ewa Sposób — 150 zł; KRK z Brzostówca — 150 zł; Longin Domański ul. Ostrowiecka 30 — 50 zł; ofiary indywidualne — 380 zł.
Na remont kościoła: Monika Świerczewska Radowiec — 100 zł; Legion Maryi — 100 zł; KRK z Białki pw. Św. Rodziny — 350 zł, Jerzy Szabrański ul. Rynek 1 — 100 zł, bezimienna z ul. Partyzantów — 200 zł.

- W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszła do wieczności śp. Krystyna Konopka z ul. Witosa.

Parafia św. Anny i BMP

- W przyszłą niedzielę prosimy aby ofiary składane na tacę były przeznaczone na ogrzewanie naszej świątyni.

- W niedzielę, 6 kwietnia, o godz. 18:00 zapraszamy na misterium Drogi Krzyżowej pt. „Golgota Jasnogórska" na podstawie tekstów Ernesta Bryla z muzyką i śpiewem Marcina Stycznia i Heleny Adwent. Dziękujemy za ofiary na kwiaty do Grobu Pańskiego składane na nabożeństwach drogi krzyżowej i te indywidualne: KRK pw. św. Teresy od Dzieciatka Jezus, zel. Teresy Kudzio – 100 zł, bezim. - 100 zł i 50 zł. Bóg zapłać!

- Zapowiedzi przedślubne: Zap. III Michał Bartłomiej Grochowski, kaw. z ul. Zbulitowskiej, parafia tutejsza i Daria Różycka, panna ze Słupna, par. pw. św. Marcina; Piotr Grochoła, kaw. z Ustrzeszy, parafia tutejsza i Michalina Chełmińska, panna z Małogoszczy, par. pw. Wniebowzięcia NMP; Maciej Fijałek, kaw. z ul. Reja, parafia tutejsza i Izabela Szczepaniuk, panna z Radzynia Podlaskiego, par. Trójcy św. Kto wie o przeszkodach miedzy nimi niech zgłosi to w kancelarii parafialnej.

- W tym tygodniu do wieczności odszedł: śp. Jan Trykacz z ul. Żeromskiego. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski został wywieszony na okres 21 dni tj. od dnia 18 marca 2025 r. do dnia 7 kwienia 2025 r. wykaz lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży na własność w trybie bezprzetargowym na rzecz głównego najemcy wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu pod budynkiem z udzieleniem 90 % bonifikaty, wymienionego w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 39 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 17 marca 2025r.

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX"
ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER"
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub	352 77 68
Policja 997 lub	47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub	352 84 61
Cieplne	993
Energetyczne 991 lub	351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo	352 74 00
Urząd Miasta	351 24 60
PUP	352 93 80
Skarbowy	352 11 09
ZUS	352 92 60
KRUS	352 07 51
ARiMR	352 79 80
Prokuratura Rejonowa	313 35 00
Sąd Rejonowy	313 30 01
Poczta Radzyń	352 76 11

Urzędy Gmin

Borki	(81) 857 42 08
Czemierniki	351 30 03
Kąkolewnica	372 20 10
Komarówka	353 50 04
Radzyń	413 18 00
Ulan-Majorat	351 80 69
Wohyń	353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl.	352 74 15
SANEPID	352 74 16
Weterynaryjna	352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111).	413 22 67
Szpital w Suchowoli	353 03 64
Białka	352 51 05
Czemierniki	351 30 39
Komarówka Podlaska	353 50 15
Kąkolewnica Wsch.	372-21-01
Suchowola	353 03 67
Wohyń	353 00 17

RAD

eprasa.pl f896328734

Rodzice pikietowali przed Urzędem Gminy w obronie szkoły w Zakrzewie. Przygotowali dla wójta taczkę

Duża grupa mieszkańców Zakrzewa, w sumie kilkadziesiąt osób, stanęła z transparentami przed Urzędem Gminy

GMINA ULAN Przed Urzędem Gminy w Ulanie protestowali rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie. Mieszkańcy walczą o ocalenie szkoły, którą gmina zamierza zamknąć.

O planach gminy Ulan Majorat dotyczących likwidacji trzech szkół pisaliśmy w połowie lutego. Powód: mała liczba uczniów i wysokie koszty, jakie na utrzymanie oświaty ponosi gmina. Rodzice się na to nie zgadzają i walczą.

Zamykanie, czyli „restrukturyzacja"

Na terenie gminy działa obecnie pięć szkół podstawowych w: Domaszewnicy, Kępkach, Sobolach i Zakrzewie (każda z oddziałem przedszkolnym) oraz Zespół Szkół w Ulanie-Majoracie. Po „restrukturyzacji sieci szkolnej", jak o zamykaniu szkół mówi wójt Jarosław Koczkodaj, w gminie mają zostać tylko szkoły w Domaszewnicy i Ulanie. Szkoły w Kępkach, Sobolach i Zakrzewie będą zlikwidowane. Rada Gminy już podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji szkół z dniem 31 sierpnia 2025 r. To pierwszy krok do faktycznego zamknięcia placówek.

Pisali petycje

Rodzice uczniów ze szkoły w Zakrzewie postanowili nagłośnić swój protest. Najpierw napisali petycję i zbierali pod nią podpisy. Do szkoły chodzi w sumie 60 uczniów i przedszkolaków i jest to trzecia co do liczebności szkoła w gminie.

„My, rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie, mieszkańcy Zakrzewa, Gąsior oraz pozostałych miejscowości, dzieci uczęszczających do naszej szkoły w Zakrzewie, wyrażamy kategoryczny sprzeciw wobec zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej i Punktu Przedszkolnego w Zakrzewie. Jesteśmy zaskoczeni i zbulwersowani, że chcecie odebrać nam szkołę z tradycjami. Szkoła pełni funkcję centrum życia społecznego, kulturalnego i edukacyjnego" - czytamy w petycji do wójta i Rady Gminy.

Stanęli przed Urzędem

W poniedziałek 17 marca protest przeniósł się przed Urząd Gminy w Ulanie. Duża grupa mieszkańców Zakrzewa, w sumie kilkadziesiąt osób, stanęła z transparentami przed Urzędem. Hasła na transparentach nawoływały do pozostawienia szkoły: „My podatki też płacimy, likwidacji stop mówimy", „Po to dziadkowie szkołę budowali, byśmy do obcych nie dojeżdżali", „Edukacja to nie biznes", „Nasza szkoła to rodzina, niech nie psuje jej ta gmina".

Nie było wójta

Wójta Koczkodaja podczas protestu w Urzędzie nie było. Tłumaczy w swoich mediach społecznościowych, że tego dnia cyt. „na wezwanie Sądu Okręgowego w Lublinie składałem zeznania strony w sprawie dotyczącej projektu partnerskiego, a w której Gmina Ulan-Majorat jest pozwaną. Sąd wyznaczył termin dzisiejszego posiedzenia w styczniu i jak się okazało, był to termin zakończenia procesu o to, czy zapłacimy z naszego budżetu niebagatelną kwotę. Tymczasem przed naszym Urzędem Gminy odbywała się pikieta w obronie jednej ze szkół objętej postępowaniem racjonalizującym sieć oświatową. Znamiennym jest, że w zgromadzeniu wzięli udział mieszkańcy jednej wsi, w której siedzibę ma szkoła. Przebieg protestu poznałem z mediów. Organizatorzy mogli zdradzić rąbek tajemnicy, kiedy rozmawialiśmy półtora tygodnia temu, wtedy zaproponowałbym termin niekolidujący z dzisiejszą rozprawą" - napisał na Facebooku wójt.

Był poinformowany

Tymczasem rodzice uczniów z Zakrzewa mówią, że 7 dni przed protestem poinformowali wójta, że takie wydarzenie się odbędzie. Wójt wydał zgodę na protest i nie poinformował organizatorów, że termin 17 marca mu nie pasuje. Gdyby rodzice wiedzieli, że włodarza gminy nie będzie 17 marca w urzędzie, to zaplanowaliby zgromadzenie na inny dzień.

Opinie dyrektor GZEAS

Protest relacjonowały lokalne telewizje oraz TV Republika. Na pytania dziennikarzy odpowiadała dyrektor GZEAS Bożena Krawczyk, która stosowała tę samą narrację, co wcześniej wójt, podkreślając, że „Gmina Ulan-Majorat przystąpiła do „restrukturyzacji" sieci szkolnej, co jest zupełnie innym pojęciem niż „likwidacja" szkół".

Niestety, nagminne unikanie przez władze gminy słów „likwidacja" czy „zamykanie" i zastępowanie ich zwrotami typu „restrukturyzacja" nie zmieni rzeczywistości, w której wspominane szkoły faktycznie przestaną istnieć.

Co na to wójt?

Zapytaliśmy Jarosława Koczkodaja czy nie da się jakoś dogadać?

- Proces trwa, więc do zaistnienia przesłanki zamykającej definitywnie drogę wszystko się może zdarzyć - skomentował wójt

Dyrektor GZEAS wyliczała, że w ostatnich latach gmina inwestowała w dzieci, m.in. poprzez budowę samorządowego żłobka, nowoczesne przedszkole i organizowanie bezpłatnych kolonii dla dzieci niepełnosprawnych.

- Problemem jest brak dzieci w szkołach – mówi pani dyrektor.

I wylicza, że wójt i Rada mają dwa wyjścia: zostawić wszystko tak, jak jest, ale wtedy będzie następować erozja systemu edukacji. System będzie coraz mniej wydolny i bardziej kosztowny, a efekty coraz mniej zadowalające. W związku z tym wójt wybrał drogę zmiany w całej sieci szkolnej, aby nakłady, które gmina ponosi, były skoncentrowane na wysokiej jakości edukacji, zamiast utrzymywać szkoły, które stają się coraz mniej wydolne.

12 km dojazdu

Z kolei rodzice z Zakrzewa, którzy wzięli udział w proteście argumentują:

- Uważamy, że nasza szkoła nie jest taka mała, by musiała zostać zamknięta – mamy 60 dzieci. Do Ulana jest z Zakrzewa 12 km, więc dojazd do szkoły, licząc cztery razy, będzie wynosił około 50 km dziennie, co jest uciążliwe dla rodziców, czasochłonne i męczące dla dzieci. Przedszkolaki nie mogą jechać same w autobusie z ósmoklasistami. Musielibyśmy organizować transport samochodowy, co dodatkowo utrudnia sytuację – mówią.

Niesprawiedliwe traktowanie

Mieszkańcy Zakrzewa uważają, że władze faworyzują jedne części gminy, inne natomiast traktują „po macoszemu".

- Pani dyrektor GZEAS mówi, że w gminie jest mało i będzie coraz mniej dzieci. Skoro tak, to dlaczego wybudowano nowe przedszkole w Ulanie? Czy po to, by zamykać inne szkoły? Pani dyrektor podkreśla również inwestycje w dzieci, ale dotyczą one głównie szkół w Ulanie i Domaszewnicy. A w innych miejscowościach szkoły się zamyka. Czy to jest sprawiedliwe? – pytają.

Brak konsultacji

Rodziców bardzo boli, że nikt z nimi wcześniej nie porozmawiał na temat likwidacji szkoły:

- Nie było żadnych konsultacji z władzami gminy i radnymi przed podjęciem tak drastycznej decyzji.

- Jesteśmy zszokowani i oburzeni postawą władz gminy wobec nas – mieszkańców i naszych dzieci, które będą pokrzywdzone, jeśli szkoła zostanie zamknięta. Nasi dziadkowie budowali tę szkołę, by dzieci nie musiały dojeżdżać do obcych miejscowości - tłumaczą.

> *Rodzice z Zakrzewa*
> *- 7 dni przed protestem poinformowaliśmy wójta. Wójt nie poinformował, że termin mu nie pasuje*

Radni bez reakcji

- Bardzo źle się z tym czujemy, że radni - decydujący o przyszłości naszych dzieci i szkoły, a ostatecznie całej naszej miejscowości, nigdy nie byli w naszej szkole, nie przyszli na protest, żeby z nami porozmawiać i wysłuchać naszych argumentów. Po prostu nie interesują się tym. Ani radnym, ani wójtowi nie zależy, żeby znaleźć jakieś wspólne rozwiązanie – mówią rodzice z Zakrzewa i zapowiadają, że będą szkoły bronić, bo to najlepsza szkoła dla ich dzieci.

Co na to wójt?

Zapytaliśmy wójta Jarosława Koczkodaja, czy zechce skomentować protest mieszkańców Zakrzewa?

- Czy nie da się jakoś dogadać i szkoły nie zamykać? Wojewoda Komorski i Lubelski Kurator Oświaty wstrzymali zamykanie szkół w Jakuszach i Mikłusach w gminie Trzebieszów w powiecie łukowskim. Wojewoda obiecuje im pomoc. Może i u Was by pomógł? - pytamy wójta.

- Proces trwa, więc do zaistnienia przesłanki zamykającej definitywnie drogę wszystko się może zdarzyć - skomentował nasze pytanie Jarosław Koczkodaj.

Magdalena Oknińska

RAD

eprasa.pl f896328734

Spomlek z planem na przyszłość – 100 mln zł na inwestycje i nowe produkty

W serwisie branżowym xyz.pl ukazał się obszerny artykuł o Spółdzielczej Mleczarni Spomlek z Radzynia. Z tekstu wynika, że firma ambitnie patrzy w przyszłość. Spomlek planuje w najbliższych latach ponad 100 milionów złotych inwestycji, rozwój nowych linii produktowych i poszukiwania partnerów do przejęć. To jasny sygnał, że jedna z najstarszych mleczarni w kraju nie zwalnia tempa – i że Radzyń Podlaski może wkrótce stać się jeszcze ważniejszym punktem na mleczarskiej mapie Polski.

Spomlek w liczbach

- Rok założenia: 1909
- Przychody w 2024: ponad 1 mld zł
- Eksport: ok. 20% produkcji
- Liczba dostawców mleka: ok. 2,5 tys. rolników
- Nowość: publiczna stacja ładowania aut elektrycznych przy zakładzie w Radzyniu

Inwestycje, ekspansja, nowa oferta

Jak informuje prezes zarządu Spomleku, Paweł Gaca, spółdzielnia zamierza znacznie poszerzyć swoją ofertę. Kluczowym krokiem będzie uruchomienie produkcji napojów fermentowanych, takich jak kefiry, maślanki, jogurty pitne i skyry. To odpowiedź na rosnące zainteresowanie konsumentów tego typu produktami i sposób na dywersyfikację portfolio, które dziś opiera się głównie na serach dojrzewających – z cheddarem i radamerem na czele.

Powstanie linia produkcyjna jogurtów, kefirów i skyru - to pierwszy tak duży krok poza sery dojrzewające

Prezes Gaca

Spółdzielnia szuka partnerów do przejęć - ale tylko tych, którzy uzupełnią ofertę.

Rozwój dotyczy też zaplecza logistycznego – w Radzyniu trwa budowa magazynu wysokiego składowania, który usprawni przechowywanie i dystrybucję gotowych produktów. Nowoczesna infrastruktura pozwoli na zwiększenie obecności Spomleku na rynkach zagranicznych, co jest jednym z głównych celów strategicznych na nadchodzące lata.

Przejęcia? Tak, ale z głową

Ciekawym wątkiem poruszonym w artykule xyz.pl są plany akwizycyjne. Spomlek nie ukrywa, że jest otwarty na przejęcia, ale nie chodzi o każdą okazję. Firma szuka partnerów poza segmentem serów dojrzewających, by uzupełnić swoją ofertę i rozszerzyć kompetencje produkcyjne. To może oznaczać kolejne zmiany na rynku lokalnym – a także nowe miejsca pracy i szanse na rozwój dla mniejszych zakładów mleczarskich z regionu.

Ekologia i nowoczesność

Na uwagę zasługują również działania proekologiczne – Spomlek inwestuje m.in. w stację ładowania pojazdów elektrycznych przy swoim zakładzie. Będzie ona ogólnodostępna i wyposażona w szybkozłącza. To nie tylko krok w stronę zrównoważonego rozwoju, ale też realna korzyść dla mieszkańców i gości odwiedzających Radzyń.

red.

R E K L A M A

RAD

eprasa.pl f896328734

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

RADZYŃ Podlaski
Nr 12(19)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH i BURMISTRZA

Polak, Węgier, Dwa Bratanki

O 20 do 23 marca gościła w naszym mieście delegacja z naszego partnerskiego miasta Egyek. To rewizyta po wrześniowym pobycie na Węgrzech, podczas którego Burmistrz Jakubowski wznowił współpracę między naszymi miastami.

SPOTKANIE PO LATACH

Przewodniczący Mariusz Szczygieł zwracał wówczas uwagę na emocjonalny wymiar wizyty: *Czekali na nas przez dziewięć lat. Powitali nas z radością i serdecznością, które były naprawdę poruszające. Nazwa „Radzyń Podlaski" wymawiana jest tam z szacunkiem i nostalgią – to było bardzo wzruszające.*

Ogromne wrażenie na radzyńskiej delegacji zrobiła m.in. spółdzielnia socjalna, która już od dekady produkuje kostkę brukową, słupki betonowe i siatkę ogrodzeniową.

- *Powstały nowe placówki wspierające samotne matki, seniorów, osoby z niepełnosprawnościami i osoby w kryzysie bezdomności. Dzieci mają dziś doskonałe warunki do nauki dzięki nowoczesnemu przedszkolu i żłobkowi. Burmistrz Attila Miluczki to człowiek otwarty na świat, pełen energii i pomysłów* – wspominała wówczas Agnieszka Kowalczyk.

PIERWSZE GODZINY

Po prawie 9-godzinnej podróży nasi goście dotarli do Radzynia w czwartkowe popołudnie. Po wspólnej obiadokolacji zaproponowaliśmy krótki spacer po dziedzińcu Pałacu Potockich. Delegację tworzyli: wiceburmistrz **Kálmán Tardi**, radny **Péter Fekete** z małżonką **Bianką** oraz komendant tamtejszej Straży Pożarnej **Dávid Jakab** z żoną **Szabiną**.

ODKRYWANIE

W piątek odwiedziliśmy Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych B|Braun. Zainteresowanie wzbudził system kompostowania w Zakładzie Zagospodarowania Odpadów w Adamkach. Szczególne wrażenie zrobiła wizyta w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej i nowoczesny sprzęt. Dzień zakończyliśmy w Izbie Pamięci Karola Lipińskiego.

INTENSYWNA SOBOTA

Kolejny dzień wizyty nasi węgierscy goście rozpoczęli od zwiedzania fabryki dr Gerard. Marka ta cieszy się dużą popularnością i uznaniem na Węgrzech. Kolejnym punktem programu była wizyta w Spomleku. Następnie udaliśmy się do pałacu w Borkach, który został kompleksowo odrestaurowany przez prywatnego inwestora. Zwieńczeniem dnia było spotkanie w Oranżerii, w od godziny 17:00 zorganizowano Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

WĘGIERSKIE SPECJAŁY

Burmistrz Jakubowski podkreślił ze sceny znaczenie odnowienia relacji między partnerskimi miastami. *Podczas naszej wrześniowej wizyty w Egyeku zauważyliśmy liczne symbole przyjaźni między naszymi miastami. W gabinecie burmistrza znajduje się fotografia naszego Pałacu Potockich wykonana prawdopodobnie w połowie lat dwutysięcznych, przed renowacją obiektu. Postanowiliśmy przekazać burmistrzowi aktualne zdjęcie Pałacu po rewitalizacji jako symboliczny gest odnowienia i wzmocnienia naszych relacji*.

Uroczystość rozpoczął zespół Przyjazne Nuty, który m.in. wykonał dla naszych gości utwór „Dziewczyna o perłowych włosach" węgierskiej grupy Omega. Następnie Kálmán Tardi wraz z Jakubem Jakubowskim dokonali oficjalnego otwarcia wystawy węgierskiego rękodzieła, prezentującej koronki, malarstwo oraz tradycyjne stroje ludowe. Jak wyjaśniał wiceburmistrz Egyeku, każda z prezentowanych koronek powstaje przez około miesiąc pracy jednej osoby. Wszystkie elementy są wykonywane ręcznie. Wśród przywiezionych do Radzynia koronek znajduje się m.in. herb Radzynia Podlaskiego.

Wystawa węgierskiego rękodzieła pozostanie w Pałacu Potockich przez najbliższe miesiące.

Goście wieczoru mogli też skosztować węgierskich potraw przygotowanych przez Bistro Wrząca Woda, a wieczór zamknął zachwycający występ zespołu „Ulaniacy" z repertuarem pięknych pieśni i tańców.

Burmistrz Jakub Jakubowski przekazuje wiceburmistrzowi Egyek – Kálmánowi Tardi aktualne zdjęcie Radzynia z Pałacem Potockich

KTÓRĘDY DO EGYEK?

Kulminacją wizyty i niespodzianką dla naszych gości było odsłonięcie drogowskazu do Egyeku na rondzie im. Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki.

- *To przestrzeń, która jest pod ścisłym nadzorem konserwatora zabytków. Uzyskaliśmy zgodę na znak wskazujący, jak daleko – a właściwie jak blisko – jest z Radzynia do naszego partnerskiego miasta* – komentował Burmistrz Jakubowski.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Gdy oddajemy do druku ukończony tekst, nasi przyjaciele są już w drodze do Egyeku. O tym, jak udana była ich wizyta, świadczy choćby fakt, że część z nas niedzielne popołudnie spędziła na gotowaniu węgierskiej zupy rybnej, a inni słuchali przebojów zespołu Omega.

Mamy mnóstwo pomysłów na przyszłość. Omówiliśmy je na niedzielnym spotkaniu ewaluacyjnym. Nie chcemy, by nasze partnerskie relacje istniały tylko na papierze.

Zatem do zobaczenia! Viszlát!

AM

RAD

KALENDARIUM

17.03 Nasz wniosek "Zeroemisyjny transport w Radzyniu Podlaskim" z pozytywną oceną formalną Urzędu Marszałkowskiego został skierowany do oceny merytorycznej.

19.03 Uczestniczyliśmy w spotkaniu władz miejskich, powiatowych, funkcjonariuszy policji dotyczącym obowiązków władz w zakresie ochrony zwierząt. Mecenas Katarzyna Bogutyn prowadziła dyskusję o współpracy międzyinstytucjonalnej, wyzwaniach i usprawnieniu procedur w tym zakresie.

20-23.03 Gościliśmy delegację z naszego partnerskiego miasta na Węgrzech – Egyek. Wizyta była zorganizowana w ramach Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, który obchodzony jest 23 marca każdego roku. Kulminacją wizyty był koncert w sali kinowej i odsłonięcie znaku kierunkowego, wskazującego Egyek i dzielący nas dystans 608 km, na rondzie bł. ks. J. Popiełuszki.

26.03 Zapraszamy na spotkanie informacyjne: „Fundusze Europejskie 2021-2027 na rozwój przedsiębiorstw" o godzinie 14:00 w Pałacu Potockich. Spotkanie przeznaczone jest dla osób prowadzących działalność gospodarczą, zainteresowanych uzyskaniem wsparcia na rozwój z funduszy europejskich.

31.03 W restauracji Pałacowa w Pałacu Potockich odbędzie się spotkanie dotyczące możliwości uzyskania ulgi termomodernizacyjnej. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych o godzinie 16:00.

FELIETONY I OPINIE

Gdzie jest granica hipokryzji? Historia pewnego człowieka

Wydaje się, że niektórzy ludzie mają krótką pamięć. Trudno nie uśmiechnąć się pod nosem, gdy widać kolejne próby korzystania z przestrzeni publicznych samozwańczego bohatera kultury lokalnej, który niegdyś sam zamykał ją dla innych na cztery spusty.

Człowiek wielu talentów. Dawniej dyrektor. Poczuł zew organizacji wydarzeń w miejskich instytucjach. Kiedy on o tym decydował - biblioteka, ośrodek kultury, a nawet zwykłe gniazdko elektryczne stawały się dla wielu niedostępne. Organizacja wydarzenia w bibliotece? Nie ma mowy! Podłączenie się do prądu na wydarzeniu plenerowym? Ależ skąd! Wszystko było zamknięte. Dostępne tylko dla swoich.

Czasy się zmieniły. Człowiek ów, pozbawiony dyrektorskiego fotela, wciąż pewnych rzeczy nie zrozumiał. I oto mamy festiwal wniosków, listów i oficjalnych próśb o udostępnienie lokali. Teraźniejsza władza, gdyby tylko chciała, mogłaby otworzyć dla niego osobną teczkę: „Prośby i zażalenia". A w środku cała epopeja maili, w których dawny strażnik drzwi nagle staje się największym ich odźwiernym.

Ale obecni rządzący nie są mściwi! Nie odmawiają. Proponują dostępne sale. Nawet w tej samej instytucji, którą ów kiedyś zarządzał. Jakaż ironia losu! Można pomyśleć, że się ucieszy, że wraca na stare śmieci, ale nie – tu nagle sala mu nie pasuje. Może za duża? Może za mała? Może brak mu tej dawnej aury władzy?

Jeśli chce działać – niech działa. Nikt nie zabrania mu robić tego, co inni musieli robić latami – dostosować się do rzeczywistości, przyjąć zaproponowane i możliwe warunki.

Niech historia ta będzie przestrogą dla przyszłych zarządców kultury – drzwi, które zamykacie innym, mogą kiedyś zatrzasnąć się przed Wami.

PS. Wszelkie podobieństwo do faktycznych osób i zdarzeń jest całkowicie przypadkowe.

Piotr Ostrowski

eprasa.pl f896328734

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Zootechnik oceny, Radzyń/Polska Federacja Hodowców Bydła	1	4 900,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Komarówka Podl./GOPS		100 zł/godz.	z
Monter i serwisant, Radzyń/Media System	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Chomejowa/SP		2 677,00 zł	u
Psycholog, Krasew/SP		2 230,91 zł	u
Nauczyciel psycholog, Żakowola Poprzeczna	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Asystent do spraw analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Biała Podl./Kucharuk	1	4 666,00 zł	u
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Pracownik działu logistyki, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Informatyk, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Radca Prawny, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	7 500,00 zł	u
Psycholog, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	5 100,00 zł	u
Referent, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Inspektor, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Montażysta wykładania PCV, Biała Podl./ATM	1	6 000,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Tynkarz, Biała Podl./REMOSBUD		35 zł/godz.	z
Opiekun osób starszych, Biała Podl.		30,5 zł/godz.	z
Pracownik ogólnobudowlany, Biała Podl./ SAFIAPOL	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Małaszewicze/IREAST	1	13 000,00 zł	u
Psycholog, Konstantynów/GOPS		80 zł/godz.	z
Operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	6 100,00 zł	u
Magazynier, Woskrzenice Duże	1	4 666,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Rowerzystka wjechała na przejście. No i doszło do zderzenia

Parczew: W czwartek, 20 marca na ulicy Siemieńskiej w Parczewie kierująca rowerem 69-latka wjechała bezpośrednio na przejście dla pieszych i wymusiła pierwszeństwo przed prawidłowo jadącym BMW.

Policja wyjaśnia okoliczności wypadku i apeluje do kierujących jednośladami o stosowanie się do znaków i przepisów ruchu drogowego, tym bardziej że sezon rowerowy dopiero się rozpoczyna

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 69-letnia mieszkanka gminy Siemień, poruszając się drogą dla rowerów ul. Siemieńską w kierunku miejscowości Miłków, nie zastosowała się do oznakowania informującego o końcu drogi dla rowerów i wymusiła pierwszeństwo przed prawidłowo jadącym BMW, którym kierowała 49-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego.

Mundurowi ustalili, że kierująca rowerem kobieta nie zatrzymała się przed prawidłowo oznakowanym przejściem dla pieszych, na którym nie ma przejazdu rowerowego, doprowadzając do bezpośredniego zderzenia z samochodem osobowym.

Kierująca BMW oraz jej pasażerowie nie odnieśli obrażeń. Natomiast 69-letnia cyklistka z urazem głowy została przetransportowana do szpitala.

Policja apeluje do kierujących jednośladami o stosowanie się do znaków i sygnałów drogowych, szczególnie w rejonie przejść dla pieszych. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, czy przejście zawiera znak dopuszczający bezpośredni wjazd lub zobowiązuje kierującego rowerem do zejścia i przeprowadzenia na drugą stronę swojego jednośladu.

- Rowerzysto, dbaj o swoje bezpieczeństwo, nie popełniając wykroczeń - apeluje Komenda Powiatowa Policji w Parczewie

ema

Najczęściej popełniane wykroczenia, za które możesz zostać ukarany mandatem karnym:

- Naruszenie nakazu jazdy wzdłuż po chodniku lub przejściu dla pieszych do 100 zł
- Nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu dla pieszych lub wchodzącemu na to przejście do 500 zł
- Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu (innemu pojazdowi) podczas jazdy po jezdni 300 zł
- Jazda rowerem bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy oraz nóg na pedałach lub podnóżkach 50 zł
- Jazda rowerem po spożyciu alkoholu 1000 zł lub w stanie nietrzeźwości 2500 zł
- Korzystanie z telefonu podczas jazdy rowerem - 500 zł

Powiat parczewski. Policjanci zatrzymali poszukiwanego mężczyznę

Policjanci zatrzymali poszukiwanego 41-latka z Lublina. Za mężczyzną wydane były dwa listy gończe. 41-latek przebywał na jednej z prywatnych posesji w powiecie parczewskim.

Kilka dni temu parczewscy mundurowi dokonali ustaleń dotyczących osoby poszukiwanej oraz miejsca, w którym może przebywać. Udali się do jednej z miejscowości na terenie gminy Dębowa Kłoda i zapukali do drzwi kontenerowca ustawionego na jednej z prywatnych posesji.

Otworzył mężczyzna, który, jak się okazało po wylegitymowaniu, jest osobą poszukiwaną. Za zatrzymanym później 41-latkiem z Lublina wystawiono dwa listy gończe przez Sąd Rejonowy Lublin-Wschód oraz Lublin-Zachód. Przestępstwa, których się dopuścił, dotyczyły głównie kierowania gróźb karalnych, znieważenia funkcjonariuszy oraz niepłacenia alimentów.

- Podczas rozmowy z mundurowymi mężczyzna oświadczył, że nie wiedział, że może być poszukiwany, jednak jego zgromadzone artykuły spożywcze mogły świadczyć o tym, że był przygotowany na dłuższy pobyt w samotności, z dala od osób postronnych - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Mężczyzna został przetransportowany do zakładu karnego, gdzie spędzi rok i 5 miesięcy.

GR

Chciał przechytrzyć policjantów i schował się na balkonie...

BIAŁA PODLASKA: 33-latek był poszukiwany listem gończym, ale bardzo nie chciał trafić do zakładu karnego. Wpadł na pomysł, że przed policjantami ukryje się na balkonie i nadal będzie cieszył się wolnością. Nie wyszło. Jest już w zakładzie karnym.

Fot. KMP Biała Podlaska

Pomysł z kryjówką na balkonie nie wypalił. 33-latek trafił już do zakładu karnego, w którym spędzi ponad trzy lata

W piątek, 21 marca operacyjni Zespołu do Spraw Poszukiwań i Identyfikacji Osób z KMP w Białej Podlaskiej zatrzymali mężczyznę, który poszukiwany był listem gończym. 33-latek ukrywał się od listopada ubiegłego roku, a miał na karku dwa zarządzenia dotyczące przymusowego doprowadzenia go do aresztu.

- Mężczyzna poszukiwany był między innymi za niestosowanie się do wyroku sądu, niealimentację czy podszywanie się pod inną osobę - wylicza nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej komendy.

Ale nie chciał trafić za kratki. A żeby uniknąć odpowiedzialności za swoje czyny, zerwał wszelkie kontakty i zmienił miejsce zamieszkania.

- Gdy tylko postanowił przyjechać do Białej Podlaskiej, do jego drzwi zapukali kryminalni - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Ale 33-latek walczył o swoją wolność do samego końca. Chciał zmylić policjantów i ukrył się na balkonie. Mundurowi nie dali się nabrać i doprowadzili mężczyznę do zakładu karnego, w którym spędzi ponad trzy lata.

Agnieszka Gołębiowska

BIA

eprasa.pl f896328734

NEKROLOGI

Powiat bialski

Irena Poleszuk 98 lat
zm. 11 marca,
Biała Podlaska

Barbara Łucewicz 71 lat
zm. 17 marca,
Biała Podlaska

Irena Chomiuk 86 lat
zm. 14 marca,
Biała Podlaska

Jadwiga Filipiuk 86 lat
zm. 18 marca,
Biała Podlaska

Maria Juszczuk 87 lat
zm. 14 marca,
Międzyrzec

Jan Hawryluk 87 lat
zm. 18 marca,
Biała Podlaska

Janusz Kołodziejski 74 lata
zm. 14 marca,
Biała Podlaska

Marian Piotrowski 62 lata
zm. 19 marca,
Jusaki - Zarzeka

Jan Korszeń 82 lata
zm. 14 marca,
Biała Podlaska

Rozalia Jóźwik 88 lat
zm. 20 marca,
Biała Podlaska

Jadwiga Oponowicz 79 lat
zm. 16 marca,
Polskowola

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Wiesława Nowak 73 lata
zm. 13 marca,
Łuków

Zenon Wierzejski 80 lat
zm. 17 marca,
Trzebieszów

Zofia Goławska 71 lat
zm. 15 marca,
Ulan

Stanisław Celiński 71 lat
zm. 21 marca,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat radzyński

Stanisław Kalicki 66 lat
zm. 10 marca,
Tchórzew Kol.

Bernadeta Rolak 85 lat
zm. 15 marca,
Borki

Jan Trykacz 89 lat
zm. 14 marca,
Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Kompletnie pijany wiózł rodzinkę: żonę i dzieci w wieku 6 i 8 lat

POWIAT ŁUKOWSKI: Nie dość, że kierował Oplem i miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie, to w aucie wiózł żonę i dwoje dzieci. Dalszą jazdę przerwali mu policjanci, których o jadącej „wężykiem" osobówce powiadomili inni kierujący.

Totalny brak wyobraźni i zdrowego rozsądku. Tak można określić zachowanie 39-latka z Siedlec, którego w niedzielne popołudnie 16 marca zatrzymali łukowscy policjanci po tym, jak zostali powiadomieni przez innych kierujących o jadącym „wężykiem" Oplu.

- Mundurowi zatrzymali do kontroli drogowej opisywanego przez świadków Opla Zafirę w Świdrach. Kierujący autem 39-latek z Siedlec unikał bezpośredniej rozmowy z policjantami. Mimo takich „wybiegów" funkcjonariusze poczuli od niego charakterystyczną woń alkoholu – informuje Marcin Jóźwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Ponad 3 promile

Po sprawdzeniu okazało się, że zatrzymany 39-latek miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Taki „wynik" nie był zaskoczeniem dla policjantów, bardziej zdziwiło ich, że nieodpowiedzialny kierowca wiózł w swoim samochodzie 6-letnią córeczkę i 8-letniego synka.

Trzeźwa żona

Nie mniejszym zaskoczeniem dla policjantów była też obecność w samochodzie żony 39-latka, matki dwójki dzieci. Kobieta była trzeźwa i nie potrafiła wytłumaczyć, dlaczego pozwoliła, by jej nietrzeźwy mąż jechał z nimi samochodem.

Wkrótce 39-latek usłyszy zarzuty.

mo

Pożar domu samotnej staruszki. Zbiórka pieniędzy na remont

Samotna staruszka z powiatu parczewskiego ucierpiała w pożarze domu. Można jej pomóc.

Pani Maria ma prawie 80 lat, jest bezdzietną wdową. Mieszkała sama w drewnianym domu obudowanym cegłą w Lubiczynie (gmina Dębowa Kłoda). Przyjeżdżała do niej młodsza przyjaciółka, ma też opiekunkę gminną, która codziennie ją odwiedzała. Kobieta pobiera niewielką emeryturę. Po wykupieniu leków oraz opłaceniu żywności niewiele zostawało jej na życie. Ziemię sprzedała kilka lat temu najbliższym sąsiadom.

Pod koniec lutego w domu pani Marii doszło do pożaru. W momencie przyjazdu strażaków ogień obejmował całe pomieszczenie kotłowni i dochodził do więźby dachowej. Mieszkanka ewakuowała się z budynku i nie odniosła obrażeń. Na miejscu interweniowało aż pięć zastępów straży pożarnej: trzy z Komendy Powiatowej PSP w Parczewie, a dwa z OSP.

Po pożarze do wymiany jest cały dach z eternitu, który uszkodził się wraz z krokwiami. Ucierpiała też łazienka, korytarz i kotłownia.

5 zł - już za tyle można kupić ciasteczka a dochód przeznaczony na pomoc

- Straty nie zostały formalnie oszacowane, bo dom nie był ubezpieczony. Po pożarze do wymiany jest cały dach z eternitu, który uszkodził się wraz z krokwiami. Ucierpiała też łazienka, korytarz i kotłownia. Niewykluczone, że trzeba będzie odbudować ściany. Kuchnia nadaje się do generalnego remontu, bo spaliły się meble. W kotłowni wypadły szyby, w kuchni popękały szyby, a w innych pomieszczeniach są okopcone. Pokoje zostały zalane przez strażaków wodą, a ściany są okopcone - wylicza Aneta Kościańczuk, która przed pożarem pomagała pani Marii w codziennym życiu.

Kuchnia nadaje się do generalnego remontu, bo spaliły się meble

Po pożarze staruszka została umieszczona tymczasowo w domu samotnej kobiety ze wsi Leitnie. Chodziło o to, aby gminna opiekunka nadal mogła do niej przyjeżdżać, bo odwiedza także mieszkankę wsi Leitnie. Teraz przyjeżdża do dwóch pań łącznie na cztery godziny.

W pomoc na rzecz pani Marii włączył się Gminny Ośrodek Kultury w Dębowej Kłodzie. GOK zachęca do zakupu m.in. mydełek oraz ciasteczek w cenie 5 złotych. Sprzedaż była prowadzona m.in. podczas niedawnego spektaklu „Cudownych rodziców mam".

- Sprzedaż ciągle trwa, na razie nie można zatem mówić o bilansie zbiórki - mówi Anna Walczyna, dyrektor GOK.

Grzegorz Rekiel

Jechał zygzakiem na wózku elektrycznym. Złapał go międzyrzecki policjant

Międzyrzec Podlaski: Policjant w czasie wolnym od służby zatrzymał nietrzeźwego 42-latka, który jechał środkiem jezdni wózkiem elektrycznym. Okazało się, że wózek należy do jego ojca.

Funkcjonariusz uniemożliwił mu dalszą jazdę, wzywając na miejsce umundurowanych kolegów

Fot. KMP Biała Podlaska

Do zdarzenia doszło w niedzielę (16 marca) na terenie gm. Leśna Podlaska.

- Uwagę post. Andrzeja Hołubiuka, funkcjonariusza międzyrzeckiego komisariatu będącego w dniu wolnym od służby, zwrócił mężczyzna podróżujący wózkiem elektrycznym. Jechał on zygzakiem całą szerokości jezdni. Uniemożliwiał zarówno wyprzedzenie go, jak też wyminięcie przez pojazdy jadące z przeciwka. Styl podróżującego wózkiem mężczyzny wskazywał, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Stwarzał też zagrożenie zarówno dla siebie, jak też innych użytkowników drogi, zmuszając ich do zjeżdżania na pobocze, czy zatrzymywania aut w celu uniknięcia zderzenia - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusz natychmiast zareagował. Uniemożliwił mężczyźnie dalszą jazdę, wzywając na miejsce umundurowany patrol. Od mężczyzn czuć było spożyty alkohol, miał też problemy z utrzymaniem równowagi.

Gdy policjanci dotarli na miejsce, ustalili, że wózkiem podróżował 42-latek, który miał w organizmie niemal 3 promile alkoholu. Przyznał, że wózek należy do jego ojca, a on chciał się nim jedynie przejechać. Za popełnione wykroczenie mężczyzna został ukarany wysokim mandatem.

Joanna Niećko

ASF potwierdzony u padłego dzika w powiecie łukowskim

14 marca w lesie Wola Bobrowa-Oszczepalin (gmina Wojcieszków) znaleziono padłego dzika.

Po przeprowadzonych badaniach Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Łukowie wydał komunikat, że zwierzę było zakażone afrykańskim pomorem świń.

Wirus ten jest wysoce zakaźny i śmiertelny dla świń oraz dzików, jego obecność może prowadzić do dużych strat w hodowlach zwierząt gospodarskich. Chociaż ASF nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla ludzi, jego rozprzestrzenianie się może wpłynąć na gospodarki rolne, a w konsekwencji również na ceny produktów mięsnych.

an

BIA

eprasa.pl f896328734

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

Radek z Radzynia

Rajcują was rajcy?

Wzorem mojego starszego kolegi z rubryki obok, przypomnę Państwu kto zasiadał kiedyś w miejskiej radzie. Byli tam nauczyciele historii, polskiego, języków obcych, lekarze, zawodowi prawnicy, przedsiębiorcy i jeszcze kilkanaście osób reprezentujących różne profesje. Spory przekrój społeczny, co pozwalało dyskutować na każdy ważki temat jaki nurtował mieszkańców.

Wspólnota opublikowała liczbę startujących na stołek w samorządach. W Radzyniu gdzie dieta rajcy była dwa razy wyższa niż w Międzyrzecu, było dokładnie dwukrotnie więcej chętnych na miejsce w radzie!

Dziś najczęściej startem do rady zainteresowani są urzędnicy i nauczyciele, czyli de facto pracownicy samorządowi. Potem się okazuje, że w radzie jest dwóch wuefistów i katecheta. Na własne potrzeby tłumaczyłem sobie to tym, że ciężko znaleźć chętnych na korepetycje z dwutaktu bądź różańca. A pensja i pensum nauczycielskie motywują by dorobić.

Pamiętam jak kilka kadencji temu Wspólnota opublikowała liczbę startujących na stołek w okolicznych samorządach. Korelacja była następująca: w Radzyniu gdzie dieta rajcy była dwa razy wyższa niż w Międzyrzecu, było dokładnie dwukrotnie więcej chętnych na miejsce w radzie!

Regularnie przed wyborami wykonuję intelektualne ćwiczenie. Z listy kandydatów wykreślam pracujących w samorządzie i jednostkach podległych. Także tych, których małżonkowie spełniają te kryteria. Wyobraźcie sobie Państwo, że czasami z piętnastu nazwisk zostaje na liście jedno czy dwa? Do tego jeszcze casus dyrektorów jednostek gminnych. Nie mogą oni startować do samorządu, który ich zatrudnia, więc startują do powiatu. I vice versa.

Podsumowując - marniejemy. Nadzieję daje skład obecnej Rady Miasta Radzynia. Ludzie z najróżniejszych środowisk, z różnym doświadczeniem i spory rozrzut rocznikowy. Część z nich jest pod urokiem urzędującego burmistrza, ale spora grupa już się z tegoż wyzwala. Czekam na konkretne dyskusje, a nawet kłótnie na forum rady. Owocne. Czego sobie i Państwu życzę.

Radosław Grudzień

Szpila Andrzeja Kotyły

NUDA, NIC SIĘ NIE DZIEJE...

W 2007 roku się działo. Na łamach GROTA pisałem: „Każdy z tych, którzy nie znaleźli się w Sejmie, powinien teraz wrócić do tego, co umie, czego wyuczył się w szkołach, a więc jak w starej piosence: murarze do murów, pisarze do piór, chórzyści do chórów, złodzieje pod mur! Naukowcy niech wrócą na uczelnie, nauczyciele do szkół, lekarze do szpitali, a rolnicy na pole! Trzeba będzie niektórym zamienić garnitury na kufajki, a pantofle na gumofilce... i na traktory!

Wtedy znajdą się wreszcie wśród normalnych ludzi, poczują ich smród, zjedzą z nimi podgardlanej z musztardą i postoją w kolejce do lekarza. A potem niech wrócą – o ile naród – suweren praw obywatelskich – zechce ich widzieć na nowo w białych kołnierzykach".

I dalej cytuję samego siebie sprzed 18 lat: „Dobrze się stało, że mamy dwóch posłów. Widoczne są już także tzw. skutki uboczne takiego obrotu rzeczy. Otóż: dzięki wygranej **Jerzego Rębka**, do rady powiatu wejdzie **Adam Świć**, tym samym – wzmacniając jej wątłą opozycję. Zwycięstwo w wyborach do Senatu RP **Józefa Bergiera** otwiera drogę do Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego **Mateuszowi Orzechowskiemu.** Jest jeszcze jedna korzyść uboczna w tej oto postaci, że Jerzy Rębek, będąc posłem, nie zagrodzi już nikomu drogi do fotela burmistrza Radzynia Podlaskiego. Czy **Witold Kowalczyk** się z tego cieszy, nie wiadomo, bo on rzadko zdradza swoje uczucia".

A DZISIAJ? NUDA, NIC SIĘ NIE DZIEJE.

Konserwatysta z portalu Konserwa Radzyńska czepia się sposobu wydawania pieniędzy na kulturę w mieście Radzyniu: cyt.: „Rozumiem, że w ramach synergii, o której pan burmistrz tak często mówi, MBP będzie zajmować się budowaniem profesjonalnej oferty artystycznej (teatralnej) w ośrodku kultury, a ROK zajmie się propagowaniem i rozwojem kultury czytelniczej. Ale kto bogatemu zabroni", a inny z tej samej flanki twierdzi, że Dzień Kobiet się zdezaktualizował, bo kobietą może okazać się każdy, nawet facet. W innym miejscu konserwatysta anonimowo – jak zazwyczaj – wychwala Jarka Kwaska za to, co robi dla Radzynia, bo po to został wybrany do samorządu województwa. To, że nad przygotowaniem wniosku pracował sztab ludzi, nie liczy się. Ważne, że przyszły prawdopodobny kandydat na burmistrza Radzynia chce z jakichś powodów dobrze zrobić obecnemu burmistrzowi.

TAKIE TAM DUPERELE. NUDA, NIC SIĘ NIE DZIEJE.

Temu pierwszemu znany mi internauta odpowiada: Panie Jakubie ja tam jestem prosty chłop i trzeba prosto. Zatem według Pana powinni brać te pieniądze i to zrobić, czy nie powinni i nic nie robić. Druga rzecz czy teatr (szczególnie amatorski) ma coś wspólnego z literaturą czy nie ma? Bo tak do końca nie wiem, w czym problem? Czy problemem jest to, że robią a nie powinni, czy powinni, ale nie ci? Ach ta biblioteka to ma same wpadki – najpierw podpaski (co poruszyło całą „radzyńską prawicę"), a teraz taki pasztet.

No to i ja coś dopisałem: Teatr oczywiście ma coś niecoś wspólnego z literaturą, nawet pantomimiczny, ale autor ogórkowego tematu, z wykształcenia polonista, nie musi tego wiedzieć. Za moich czasów tego na polonistyce uczyli, później chyba nie. A tak w rzeczywistości, to chodzi raczej o to, żeby się do czegoś przy... proszę sobie dopowiedzieć końcówkę tego czasownika w dowolnej formie.

P.S.

Ogólnie nuda, nic się nie dzieje...

Andrzej Kotyła

Mówię, jak jest

Sport: chyba nie jest tak źle, jak się nam wydaje...

- Dzieciaki to tylko w telefon się gapią, kiedyś to było, w piłkę się grało, biegało, ganiało rowerem a dzisiaj to tylko komputer... Co to z tego będzie... - znacie to Łaskawi Państwo? Sam tak parę razy prawiłem, ale potem przyjrzałem się sprawie z bliska. I wychodzi że jednak nie ma dramatu.

Może i rzeczywiście nie jest tak jak kiedyś (tu wspomnienia weterana, można pominąć...). Że do szkoły szło się godzinę wcześniej żeby w piłkę pograć, potem zostawało po lekcjach na „klasowego", następnie szło na trening i jeszcze, prawie po ciemku, wyłaziło pod blok porzucać na kosz, bo NBA z Jordanem i Pippenem uruchomiało wyobraźnię nawet u nałogowych piłkarzy. Na przerwach i w „okienkach" zaś waliło w karcięta (głównie w kierki, ale były też ze dwa stoliki brydża!) i szachy (najchętniej w formie klotza - czyli debel na dwóch szachownicach). Tak to już rzeczywiście nie ma.

Ale, okazuje się, że jeżeli cokolwiek w naszym życiu społecznym się rozrasta, to jest to z całą pewnością sport młodzieżowy. I to mimo malejącej liczby dzieciaków. Rozejrzyjmy się: Orlęta dalej mają ciągle tyle samo grup piłkarskich. Młodzieżówka ma dwie, planuje trzecią. Orzełek Czemierniki, Grom Kąkolewnica, AZ BUD Komarówka niemal co roku powołują nowe drużyny, w Ulanie powstała Akademia Piłkarska, kilku trenerów założyło własne szkółki i okazuje się, że jest zapotrzebowanie na ich usługi. Szkółki pływackie z trudem układają wspólny harmonogram. U, dopiero rozpędzających się w gruncie rzeczy, siatkarzy z Radzyńskiego Klubu Sportowego brakuje miejsc na zajęciach. Piłka ręczna w Ulanie-Majoracie ma się świetnie. Taekwon-do to oddzielne mocarstwo, ćwierć tysiąca wojowników. Karatecy podzielili się na dwa kluby, obydwa mają chętnych. W rozgrywanych na poziomie szkół turniejach szachowych gra po kilkadziesiąt dzieciaków, część z nich uczestniczy regularnie w turniejach. A do tego tancerze, kickboxerzy, judocy, pakerzy z czterech siłowni, pewnie jeszcze kogoś pominąłem.

Pamiętajmy o tym wypełniając PIT i decydując o przeznaczeniu 1,5% podatku, pamiętajmy o tym przy układaniu budżetów samorządowych. Lepiej wydać się tych pieniędzy nie da. Ludzie sami wiedzą, co jest im potrzebne. U nas okazuje się, że sport. Nie wiem, skąd to się wzięło i dlaczego akurat aż tak, ale z faktami dyskutować się nie da.

Zbigniew Smółko

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

Hymn partnerskich gmin miejskich Radzyń Podlaski, Polska – Egyek, Węgry

Polak, Węgier, dwa bratanki,
I do szabli, i do szklanki.
Dylu, dylu na badylu,
Ale także do azylu.

Napisał chyba, Wioskowy Skryba.

RAD

eprasa.pl f896328734

Cud podatkowy w Dęblinie. Zarobili na... obniżce. Nawet do Teleexpressu trafili

POWIAT RYCKI: Wraz z początkiem 2025 roku w Dęblinie zaczęły obowiązywać nowe, niemalże o połowę niższe podatki od środków transportowych. Pozytywny efekt tego działania miasto dostrzega już po niespełna trzech miesiącach!

Drastyczna obniżka podatków od środków transportowych była odważnym pomysłem burmistrza Dęblina Romana Bytniewskiego. Pomysł przyjęli radni miejscy, którzy podjęli stosowną uchwałę, w której podatek od środków transportowych został obniżony w niektórych przypadkach o połowę. Taki ruch ze strony władz miasta to ukłon w stronę przedsiębiorców transportowych i zaproszenie ich do prowadzenia działalności na terenie Dęblina. O sukcesie tego działania możemy mówić już teraz. Po niespełna trzech miesiącach widać gołym okiem, że ilość zadeklarowanych pojazdów przybywa, a tym samym pieniędzy w budżecie również. - Efekty mamy takie, że mimo obniżenia podatku od środków transportu, jesteśmy już na plusie w porównaniu do roku ubiegłego. Widać, że przedsiębiorcy się zainteresowali i liczę, że będzie tendencja wzrostowa - mówi nam burmistrz Roman Bytniewski. Analizując dane przedstawione przez Urząd Miasta w Dęblinie widzimy, że ilość złożonych deklaracji jest w tym roku mniejsza, ale jak podkreśla pracownik urzędu, pomimo tego, że termin na złożenie deklaracji już minął, to one cały czas jeszcze spływają.

Dane	2024	2025
Kwota podatku od ciągnika z naczepą o DMC 40 ton	2 103 zł	1 354 zł
Kwota podatku od autobusu 40. miejsc – trzy osie	2 064 zł	1 032 zł
Ilość złożonych deklaracji	46	35
Ilość pojazdów w złożonych deklaracjach	138	207
Największa kwota z pojedynczej deklaracji	48 447 zł	29 799 zł
Łączna kwota zadeklarowanego podatku	190 804 zł	201 621 zł

Roman Bytniewski,
burmistrz Dęblina
- Mimo obniżenia podatku od środków transportu, jesteśmy już na plusie w porównaniu do roku ubiegłego

- Tak samo jak ich korekty, stąd też większa ilość deklaracji w 2024 niż przez niespełna 3 miesiące 2025 roku - mówi Marcin Warenica z wydziału organizacyjno-administracyjnego. To, co widać, to zdecydowanie większa, bo o dokładnie 50 proc., ilość pojazdów wykazanych ze złożonych deklaracji. Nieoficjalnie wiadomo, że do Dęblina przechodzą firmy transportowe, które dotąd płaciły podanej w okolicznych gminach.

Największa kwota z pojedynczej deklaracji w minionym roku wynosiła 48 447 zł, w tym roku to dotychczas 29 799 zł. Mimo tego, łączna kwota podatku, jaka była zadeklarowana od środków transportu w 2024 roku wynosiła 190 804 zł, a w tym roku na dzień 20 marca wynosi 201 621 zł. Te liczby mówią same za siebie. Jaki będzie końcowy efekt obniżenia tego podatku przekonamy się za kilka miesięcy.

O cudzie podatkowym z Dęblina głośno już w kraju.

W Dęblinie okazało się, że mniej może dać o wiele więcej. Po wniosku burmistrza radni zmniejszyli podatki za pojazdy transportowe o połowę i choć obniżka jest znacząca to wpływy z tego podatku przewyższyły te zeszłoroczne, sprzed obniżki - podał Teleexpress.

Podane w tabeli kwoty podatku od ciągnika z naczepą i autobusu, są dla najczęściej występującej konfiguracji pojazdu. W zależności od ilości osi, technologii zawieszenia, normy spalania EURO stawki są różne

- Ryzykując okazało się, że ryzyko się opłaci i można powiedzieć przedsiębiorców, który rejestrują swoją działalność w Dęblinie jest więcej - mówi w programie burmistrz.

Tak się napędza gospodarkę - chwalą Dęblin w programie.

Urszula Sadura

Paweł doznał urazu mózgu w wyniku wypadku

POWIAT RYCKI: W styczniu br. 20-letni Paweł z powiatu ryckiego uległ poważnemu wypadkowi w pracy uderzenie metalowym elementem konstrukcyjnym w głowę.

Paweł przeszedł operację w związku z ogniskowym urazem mózgu (krwiak śródmózgowy, kraniotomia czołowo-ciemieniowa lewostronna, odbarczenie kostno-twardówkowe). Mężczyzna potrzebuje pomocy w podstawowych czynnościach życiowych, takich jak korzystanie z toalety, jedzenie, poruszanie, ubieranie. Wszystkie te czynności muszą wykonywać za niego osoby drugie. Ma poważne problemy z mową - afazja.

Paweł wymaga i będzie wymagał długotrwałej i specjalistycznej opieki oraz rehabilitacji. Tylko intensywna terapia da mu szanse na powrót do sprawności.

- Dlatego musimy zrobić wszystko, aby mu to umożliwić - mówią rodzice, prosząc o pomoc i wsparcie w trudnych chwilach.

Koszty leczenia, terapii specjalistycznych i rehabilitacji przewyższają możliwości finansowe rodziny, dlatego na portalu pomagam.pl została utworzona zbiórka „Rehabilitacja Pawła pilne". Liczy się każda, nawet najmniejsza pomoc.

Celem rodziców jest zebranie kwoty, która pokryje koszta niezbędnej rehabilitacji.

- Będziemy wdzięczni za każdą wpłatę i udostępnianie naszej zbiórki. Wszelka pomoc ma ogromne znaczenie. Dziękujemy z całego serca za to, że nie jesteśmy sami w tych trudnych chwilach - mówią rodzice.

Wesprzyj zbiórkę
Wejdź na https://pomagam.pl/wd4wn8 i wpłać dowolną kwotę

US

Mieszkanka Lubartowa skończyła 102 lata

Józefa Łaska z Lubartowa obchodziła 19 marca sto drugie urodziny. Burmistrz Krzysztof Paśnik wraz z zastępcą kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Anną Bronisz odwiedzili Jubilatkę, składając jej serdeczne życzenia

Marcin Kusyk

Pożar klubu w Macedonii Północnej. Dwóch poszkodowanych trafi do Łęcznej

Dwóch pacjentów rannych w pożarze klubu w Koczani trafi na leczenie do Polski – poinformowało Ministerstwo Zdrowia. Decyzją Donalda Tuska poszkodowani zostaną objęci opieką we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń w Łęcznej.

W nocy z soboty na niedzielę w mieście Koczani we wschodniej Macedonii Północnej doszło do tragicznego pożaru w budynku dyskoteki, w wyniku którego życie straciło 59 osób, a ponad 155 zostało rannych. Do zdarzenia doszło podczas koncertu popularnej macedońskiej grupy muzycznej DNA, na który zgromadziło się około 1500 uczestników.

„Rząd Macedonii Północnej zwrócił się o objęcie leczeniem dwóch pacjentów poszkodowanych w pożarze klubu w Koczani. W odpowiedzi, decyzją ministry zdrowia Izabeli Leszczyny i premiera (Donalda Tuska), Polska zapewni im opiekę we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej, Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łęcznej. Transport pacjentów jeszcze dziś przeprowadzi Lotnicze Pogotowie Ratunkowe" – przekazało Ministerstwo Zdrowia w komunikacie na platformie X.

Przypomnijmy, że pożar wybuchł w nocy z soboty na niedzielę w Koczani. Śmierć poniosło 59 osób i a ponad 155 zostało rannych. Do tragedii doszło podczas koncertu grupy DNA, na który przyszło 1500 osób. Ogień szybko objął budynek, wywołując panikę. Służby ratunkowe działały natychmiast, ale konieczna była pomoc międzynarodowa.

UE i Norwegia wsparły akcję – poszkodowanych ewakuowano na Węgry i Litwę. Trwa śledztwo w sprawie przyczyn pożaru. Władze zapowiadają zmiany w przepisach bezpieczeństwa. Cała Macedonia Północna pogrążyła się w żałobie.

Kamil Kulig

eprasa.pl f896328734

Pożar w przetwórni parafiny w Maniach. W akcji ponad 100 strażaków, milionowe straty

Strażacy z blisko 30 zastępów walczyli z żywiołem przez kilka godzin

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Blisko 110 strażaków i 26 zastępów PSP i OSP walczyło z pożarem, który 19 marca nad ranem wybuchł w zakładzie przetwórstwa parafiny DW OIL w Maniach w gminie Międzyrzec Podlaski. Ogień pojawił się tuż przed godziną 5:00 w hali magazynowej wypełnionej parafiną wykorzystywaną do produkcji zniczy.

Pożar wybuchł w środę 19 marca, przed godz. 5:00

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Pożar, o którym przez ostatni tydzień mówiła cała Polska, wybuchł o świcie w ostatnią środę. Na miejscu natychmiast pojawiły się jednostki z całego powiatu bialskiego.

– Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej o godz. 4:46 – przekazał w mediach społecznościowych asp. Marcin Kazimierczak, Zastępca Oficera Prasowego KM PSP w Białej Podlaskiej. Dym unoszący się nad zakładem był widoczny z kilku kilometrów, a pożar szybko się rozprzestrzeniał.

Ponad 100 strażaków na miejscu

Do akcji skierowano również strażaków z dyżurów domowych. Dowodzenie działaniami na miejscu objął bryg. Paweł Jakubowicz, Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej. Wsparcie operacyjne zapewniła Grupa Operacyjna z Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie pod kierownictwem st. bryg. Marka Chwalczuka, który przejął dowodzenie na miejscu. W pewnym momencie, na miejscu działały już siły nie tylko z samego powiatu bialskiego, ale m.in. także z łukowskiego. Składało się to na 26 zastępów i ponad stu strażaków.

Część dobytku uratowana

W kulminacyjnym momencie akcji sytuacja była trudna – ogień zagrażał zbiornikom zewnętrznym z parafiną oraz dużej części składowanego w hali asortymentu. Na szczęście strażacy ocalili część zasobów.

– Udało się obronić zbiorniki zewnętrzne z parafiną oraz spory asortyment zgromadzony w hali, miedzy innymi granulat parafinowy – przekazał asp. Marcin Kazimierczak.

Dogaszanie dobę później

Po trwającej blisko sześć godzin akcji, strażacy rozpoczęli dogaszanie. Równolegle zabezpieczono dokumentację zakładu, sprzęt komputerowy oraz system monitoringu z budynku biurowego. Na miejscu działał również Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, delegatura w Białej Podlaskiej, który prowadził badania jakości powietrza i oceniał potencjalne skutki pożaru dla środowiska.

W działaniach uczestniczyły:

Państwowa Straż Pożarna:
- Komenda Wojewódzka PSP w Lublinie,
- KM PSP Biała Podlaska (2 zastępy),
- JRG Międzyrzec Podlaski (4 zastępy, w tym kontener ODO),
- JRG Biała Podlaska (2 zastępy),
- JRG Łuków (2 zastępy, w tym cysterna).

Ochotnicza Straż Pożarna:
- OSP KSRG Rzeczyca (2 zastępy),
- OSP KSRG Rogoźnica,
- OSP Śródmieście,
- OSP Zawadki (2 zastępy),
- OSP Stołpno,
- OSP KSRG Krzewica,
- OSP Manie,
- OSP KSRG Żerocin (2 zastępy),
- OSP Swory (2 zastępy),
- OSP Tuliłów,
- OSP Zasiadki,
- OSP KSRG Drelów (zabezpieczenie rejonu),
- OSP Żabce (zabezpieczenie rejonu),
- OSP Jelnica (zabezpieczenie rejonu).

Inne służby:
- pogotowie energetyczne,
- Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Delegatura Biała Podlaska,
- policja,
- pogotowie ratunkowe

Do zabezpieczenia rejonu działań postawiono w stan gotowości bojowej OSP Jelnica, OSP KSRG Drelów oraz OSP Żabce. Po zakończonej akcji, na miejscu pozostał jeden zastęp, który swoje działania zakończył ponad 24 godziny po wybuchu pożaru, 20 marca, około godz. 7.

Po zakończeniu głównych działań, dla wszystkich ratowników biorących udział w akcji przygotowany został ciepły posiłek. Zorganizował go wójt gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz. W wyniku pożaru nikt nie ucierpiał. Przyczyna zdarzenia oraz wysokość strat pozostają przedmiotem ustaleń. Nieoficjalnie mówi się o stratach szacowanych od kilku do nawet kilkudziesięciu milionów złotych.

rg

Lublin i Lubartów połączy wyczekiwana ekspresówka. Sprawdzamy postępy na budowie

Lublin/Lubartów: Kontynuowane są prace na budowie drogi ekspresowej S19 między Lubartowem a Lublinem.

Budowa S19 Lubartów - Lublin. Marzec 2025 r.

Fot.GDDKiA

Trwa budowa drogi ekspresowej S19 Lubartów-Lublin. Prace w terenie rozpoczęły się w grudniu 2024 r., niedługo po wydaniu przez wojewodę lubelskiego decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID).

W ramach inwestycji zostanie wybudowany 23-kilometrowy odcinek dwujezdniowej drogi ekspresowej od węzła Lubartów Północ do węzła Lublin Rudnik, z rezerwą pod budowę trzeciego pasa. Do tego powstanie ponad 40 km dróg do obsługi ruchu lokalnego i 29 obiektów inżynierskich, w tym cztery węzły drogowe, wiadukty, drogi równoległe do obsługi ruchu lokalnego, urządzenia ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego.

- Trasa będzie przebiegać po zachodniej stronie Lubartowa, wykorzystując korytarz obecnej jednojezdniowej obwodnicy miasta, a od wschodu ominie miejscowość Niemce. W miejscu obecnego skrzyżowania DK19 z drogą wojewódzką nr 815 powstanie węzeł Lubartów Północ, a na przecięciu z drogą powiatową prowadzącą przez Nowodwór do Kozłówki węzeł Lubartów Zachód. Z kolei na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 828 powstanie węzeł Niemce Wschód, a w okolicy obecnego skrzyżowania z drogą powiatową prowadzącą do Leonowa, w sąsiedztwie obecnej DK19, węzeł Niemce Południe. Trasa połączy się z istniejącym węzłem Lublin Rudnik na obwodnicy Lublina - informuje GDDKiA.

Jak dodaje GDDKiA - ostatnie tygodnie to przede wszystkim kontynuacja robót ziemnych. - Wykonawca odhumusowuje teren, rozbierana jest też jedna jezdnia drogi krajowej nr 19 między Leonowem a Ciecierzynem. Przebudowywane są sieci podziemne i powstają pierwsze obiekty mostowe - podaje GDDKiA.

Głównym wykonawcą inwestycji jest firma Duna (dawniej Mota Engil Central Europe).

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl f896328734

Śp. ks. prałat Jan Gogłoza (1932–2025)

Zmarł wzorowy ksiądz, czuły na ludzką krzywdę

Był wyjątkowym kapłanem z powołania. Przez 66 lat swojej posługi duchownego, w kilku miejscowościach jako proboszcz, przeprowadził gruntowne remonty kościołów, pomagał wielu ludziom, wykonanymi przez siebie różańcami obdarował dziesiątki księży i wiernych.

Fot.Podlasie 24

Podczas uroczystości pogrzebowych w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Wisznicach

Fot.Podlasie 24

Ks. prałat Jan Gogłoza

Ks. Jan Gogłoza urodził się 2 lutego 1932 r. w Woli Okrzejskiej w parafii Okrzeja i w miejscowym kościele został ochrzczony. Jego rodzicami byli Franciszek i Julianna z d. Pawlak małżonkowie Gogłoza, rolnicy. Ojciec zmarł, kiedy Jan miał sześć lat.

Jan jako uczeń uczęszczał do szkół w Woli Okrzejskiej i w Adamowie. Naukę w szkole średniej kontynuował w Gimnazjum Biskupim w Siedlcach i Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Prusa w Siedlcach, gdzie uzyskał maturę w 1951 r.

Został powołany do odbycia pracy w młodzieżowej brygadzie Służba Polsce przy budowie Nowej Huty. Po roku w podaniu o przyjęcie do siedleckiego Seminarium Duchownego napisał „pragnę zostać kapłanem i pracować dla chwały Bożej i dobra dusz ludzkich. Studia ukończył w 1958 r. i przyjął święcenia kapłańskie w katedrze siedleckiej.

Z opracowania ks. Bernarda Błońskiego na potrzeby diecezji siedleckiej wynika, że ks. Jan Gogłoza jako wikariusz pracował m.in. w parafiach: Ulan (1961-1962), Huszcza (1962-1964), Biała Podlaska, par. Narodzenia NMP (1964-1966). W latach 1966-1968 był kapelanem Szpitala Powiatowego w Białej Podlaskiej.

W wielu parafiach zapamiętano dobrego gospodarza

W 1968 r. w parafii Rokitno przez kilka miesięcy był wikariuszem ekonomem, a następnie proboszczem. Od 1972 r. był proboszczem parafii Sosnowica, gdzie przeprowadził remont kościoła parafialnego. W 1977 r. został proboszczem parafii Sławatycze, gdzie ze wsparciem wiernych wybudowano nową plebanię i kaplicę w Krzywowólce. W kościele parafialnym przebudowano prezbiterium, wzniesiono murowany ołtarz, a na kościele ułożono nową posadzkę.

- Do parafii Wisznice przybył 1 lipca 1992 r., gdzie przeprowadził kapitalny remont świątyni, wymieniając strop z drewnianego na żelbetowy oraz pokrywając świątynię blachą miedzianą i odnawiając elewację kościoła. Nadto proboszcz przebudował prezbiterium, układając nową posadzkę, instalując ołtarz marmurowy oraz ambonę. Był także dziekanem dekanatu wisznickiego w latach 1992-2003 – podkreślił ks. Bernard Błoński.

Piotr Dragan, wójt Wisznic, z uznaniem także docenił dorobek materialny ks. prałata

- Był dobrym gospodarzem. Ludzie cenili jego zaangażowanie w remont stropu i dachu, a także pomalowanie kościoła. Był dobrym gospodarzem zżytym z parafianami. Gdy był na emeryturze nie ustawał w posłudze w świątyni. Kiedyś nawet, około roku 2020 zasłabł na ołtarzu. Do końca czuł się potrzebny w naszej społeczności – powiedział nam wójt.

Produkował i rozdawał różańce

Biskup Jan Mazur, doceniając Jego gorliwość duszpasterską i prace gospodarcze, mianował ks. Jana, 1 stycznia 1995 r. kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej Janowskiej.

Po uzyskaniu wieku emerytalnego, w 2003 r. ks. Jan Gogłoza przeszedł na emeryturę i zamieszkał na plebanii w Wisznicach. Pomagał tam nadal w duszpasterstwie parafialnym. W sposób szczególny poświęcił się propagowaniu modlitwy różańcowej. Sam produkował różańce, którymi obdarzał świeckich i kapłanów, polecając, aby przez Maryję rozważali tajemnice z życia Jezusa Chrystusa.

Rodzinne strony

Wola Okrzejska była szczególnie bliska jego sercu. W rodzinnej miejscowości śp. Księdza dziś mieszkają dzieci jego siostry i brata. - Wcześniej jak był młodszy to często u nas bywał, ale kiedy dostał udaru i nie był już zbyt sprawny, to ludzie z Woli jeździli do niego w odwiedziny – mówią mieszkańcy Woli Okrzejskiej

Na prośbę biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy, papież Franciszek w 2018 r. mianował ks. Jana, kapelanem honorowym Jego Świątobliwości. Dostojny duchowny został zatem prałatem.

- Ze względu na stan zdrowia, w marcu 2021 r. zamieszkał w Diecezjalnym Domu Księży Emerytów w Nowym Opolu. Tutaj został otoczony troskliwą opieką sióstr albertynek posługujących księżom emerytom. Zmarł 17 marca 2025 r. w Nowym Opolu w 67. roku kapłaństwa, przeżył pełne 93 lata – podsumował ks. Bernard Błoński.

Fot.Marek Pietrzela

Piotr Dragan, wójt gminy Wisznice

- Podczas uroczystości żałobnych w kościele wspominałem, że śp. ks. Jan Gogłoza zbliżał ludzi do Boga. Był prawdziwym duszpasterzem, dobrym gospodarzem. Nie wiedziałem dotąd, że jego osobistym darem dla niepełnosprawnych był zbudowany podjazd do kościoła. Pod koniec życia jako emeryt sam wykonywał różańce i wszystkich wokół nimi obdarowywał

Fot.Marek Pietrzela

Daniel Dragan, były wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bialskiego

- Był to najlepszy proboszcz Parafii Wisznice, jakiego miałem okazję poznać. Dobry gospodarz, ale i dobry człowiek. Wielu od niego mogłoby się uczyć jak działać przy ambitnych projektach. Jako nastolatek mogłem podziwiać jak ks. prałat był zaangażowany w remonty kościoła. Kiedy były trudności finansowe, dzięki swoim kontaktom ksiądz potrafił jednak bardzo dużo zrobić

Biskup podziękował za posługę prałata

Na uroczystości pogrzebowe śp. ks. prał. Jana Gogłozy w miniony czwartek w Wisznicach przybyły dziesiątki kapłanów z diecezji, wiele pocztów sztandarowych m.in. szkół i OSP. Kościół wypełnił się duchownymi i parafianami wdzięcznymi duchownemu za posługę. Koncelebrowanej mszy świętej pogrzebowej przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda.

Wspominał osiągnięcia prałata i dziękował za jego posługę.

- Był pielgrzymem nadziei. W ostatnich miesiącach z utęsknieniem oczekiwał na zakończenie jego ziemskiej pielgrzymki. Była to dla niego sprawa naturalna. Był przygotowany na przejście do innego świata – podkreślił bp Kazimierz Gurda.

O zasługach prałata mówili też proboszczowie z kilku parafii. Zmarłego żegnał również wójt wisznickiej gminy Piotr Dragan, który zaznaczył, iż ks. Gogłoza był bardzo dobrym gospodarzem, a jako duszpasterz zbliżał ludzi do Boga.

Ciało śp. ks. prał. Jana Gogłozy zostało złożone na cmentarzu parafialnym.

Marek Pietrzela. MO

Klębów: Tragiczny wypadek kierowcy quada

POWIAT RADZYŃSKI:
Do zdarzenia doszło w piątek, 21 marca około godziny 13.25, na polnej drodze w miejscowości Klębów.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

52-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat zginął na miejscu. Jego ciało zabezpieczone zostało w celu przeprowadzenia sekcji zwłok

- Ze wstępnych ustaleń radzyńskich policjantów wynika, że kierujący quadem marki Suzuki na drodze gruntowej z nieznanych jak dotąd przyczyn stracił panowanie nad czterokołowcem i doprowadził do jego wywrócenia się - przekazuje podkomisarz Piotr Mucha z Komisariatu Policji w Radzyniu Podlaskim.

52-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat zginął na miejscu. Jego ciało zabezpieczone zostało w celu przeprowadzenia sekcji zwłok.

Przyczyny zdarzenia ma wyjaśnić toczące się w tej sprawie postępowanie.

- Pamiętajmy! Kierujący quadem to również niechronieni uczestnicy ruchu drogowego. Nie chronią ich pasy bezpieczeństwa ani karoseria pojazdu. Ich bezpieczeństwo na drodze zależy w dużej mierze od rozsądku, rozwagi, wyobraźni oraz dostosowania techniki jazdy do prędkości i warunków panujących na drodze - dodaje podkomisarz Piotr Mucha.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl f896328734

Połączenie na żywo z Krzysztofem Cugowskim. Spotkanie z dziennikarzem muzycznym Michałem Bigorajem w lubartowskiej bibliotece

Dyrektor biblioteki Grzegorz Winnicki, Michał Bigoraj i Adam Kościanczuk

Publiczność na spotkaniu z Michałem Bigorajem. Na pierwszym planie rodzice autora książki „Porozmawiajmy o muzyce"

Adam Kościańczuk prowadzący spotkanie z Michałem Bigorajem, autorem książki „Porozmawiajmy o muzyce" wyjął telefon i wybrał numer. Po drugiej stronie odezwał się Krzysztof Cugowski. Na żywo działo się to w bibliotece w Lubartowie.

Michał Bigoraj to pochodzący z Lubartowa dziennikarz muzyczny. Pretekstem do spotkania z nim w Miejskiej Bibliotece Publicznej była książka „Porozmawiajmy o muzyce". To zbiór wywiadów ze znanymi muzykami, jakie Michał Bigoraj przeprowadził w ciągu piętnastu lat.

Są wśród nich także rozmowy z lubelskimi artystami, takimi jak Romuald Lipko i Krzysztof Cugowski. Jak mówił Michał Bigoraj, inaczej dziś czyta się wywiady z takimi muzykami, którzy już odeszli, jak Romuald Lipko.

Michał Bigoraj z dużym szacunkiem wypowiada się o Krzysztofie Cugowskim. Miał on być gościem dzisiejszego spotkania w bibliotece, ale z powodu choroby nie mógł przyjechać. Za to prowadzący spotkanie Adam Kościańczuk wyjął telefon i wybrał numer. Po drugiej stronie odezwał się Krzysztof Cugowski.

- Mamy na łączach pana Krzysztofa Cugowskiego, który prosi o brawa! - powiedział prowadzący.

- Pozdrawiam bohatera dzisiejszego spotkania, pana Michała, z którym znamy się wiele lat i bardzo cenię go jako dziennikarza muzycznego, co nie jest takie proste. Pozdrawiam wszystkich serdecznie - powiedział Krzysztof Cugowski.

Premiera książki odbyła się 20 grudnia ub.r. „Porozmawiajmy o muzyce" to zapis rozmów z wybitnymi przedstawicielami muzycznego świata, ale także z branży sportowej, satyrycznej czy dziennikarskiej.

Tytuł można określić godnym XXI wieku, ponieważ do książki dołączone są kody QR przekierowujące do 40 wywiadów „mówionych", które Michał Bigoraj osobiście przeprowadził w formie wideo lub wideo online. Łącznie jest to więc ponad 80 rozmów przeprowadzonych dla ponad 10 mediów.

Wśród nich są wywiady z takimi postaciami jak m.in.: Maryla Rodowicz, Urszula, Ania Wyszkoni, śp. Romuald Lipko, Kazik, Krzysztof Cugowski, Muniek Staszczyk, Jan Borysewicz, Kuba Sienkiewicz, Janusz Panasewicz, Tomasz Organek, Marek Kościkiewicz, Krzysztof Skiba, Grzegorz Skawiński, Krzesimir Dębski, Leszek Możdżer, Jacek Cygan, Jelonek, Sławomir Łosowski, Marek Dutkiewicz, Wojciech Wojda, Maciej Balcar, Sławek Uniatowski, Wiesław Weiss, Piotr Metz, Michał Pol, Tomasz Listkiewicz, Michał Żewłakow, Kuba Kawalec, Robert Górski, Jean-Michel Jarre oraz zespoły Enej czy Grupa MoCarta.

Szersza relacja ze spotkania w następnym numerze.

Marcin Kusyk

Wypadki na trasie S17! Wielu poszkodowanych

Fot.fot. Policja Ryckа

70-letni mieszkaniec powiatu opolskiego kierujący volkswagenem nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu marki Ford. Kierował nim 35-latek z powiatu legionowskiego, który to następnie uderzył w tył audi, które jechało przed nim

W piątkowy wieczór na trasie S17 na pasie w kierunku Lublina doszło do dwóch groźnych zdarzeń drogowych.

Pierwsze z nich miało miejsce około godziny 19:00 na 84-kilometrze trasy ekspresowej S17. W zdarzeniu brały udział trzy samochody osobowe. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że przyczyną zdarzenia była nadmierna prędkość. 70-letni mieszkaniec powiatu opolskiego kierujący volkswagenem nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu marki Ford. Kierował nim 35-latek z powiatu legionowskiego, który to następnie uderzył w tył audi, które jechało przed nim. Tym samochodem kierował 26-letni mieszkaniec powiatu lipskiego.

W wyniku zdarzenia pięć osób doznało obrażeń ciała, w tym dwoje dzieci w wieku 5 i 6 lat. Jedną osobę przetransportowano do szpitala za pomocą Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli ryccy policjanci. Droga została zablokowana i zorganizowano objazd. Pojazdy na węźle Ryki Północ były przekierowane na miasto Ryki.

Około godziny 20:00 na 77 kilometrze trasy również na pasie w kierunku Lublina 59-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego kierujący osobowym volvem nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego podczas manewru wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na pobocze, a następnie uderzył w barierę energochłonną. Pasażer pojazdu z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Droga w miejscu zdarzenia była przejezdna.

mp

Zmanipulował i zastraszył seniorkę. Kobieta straciła 80 tys. zł

Fot.KMP Lublin

Grozi mu do 8 lat więzienia

Lublin: Policjanci udowodnili 32-latkowi udział w oszustwie metodą „na policjanta". Pokrzywdzona straciła 80 tys. zł. Kobieta w tajemnicy przed rodziną przekazała przestępcom pieniądze.

Do oszustwa metodą „na policjanta" doszło w na początku marca.

- Jeden ze sprawców zadzwonili do seniorki z Lublina. W trakcie rozmowy kobieta została przekonana, że jej synowa spowodowała wypadek drogowy i potrzebne są pieniądze na kaucję. Kobieta została zastraszona i zmanipulowana. Pomimo tego, że w mieszkaniu byli członkowie rodziny nikomu nic nie powiedziała. W tajemnicy zgodnie z poleceniami wyniosła pieniądze na klatkę schodową i tam przekazała fałszywemu adwokatowi. Straciła 80 000 złotych - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Nad sprawą od samego początku pracowali operacyjni zajmujący się przestępczością przeciwko mieniu KMP w Lublinie. Mężczyzna został w poniedziałek (17 marca) zatrzymany przez policjantów w Legionowie.

Grozi mu do 8 lat więzienia.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl f896328734

Pod patronatem Wspólnoty

Milanowski Maraton Zumby za nami. W sobotę, 26 kwietnia w Ludwinie zatańczą dla małej Felicji

Na zdjęciu (od lewej) organizatorka wydarzenia, sołtys Kostr i przewodnicząca Rady Gminy Milanów, Justyna Golonka. Upominki od reakcji „Wspólnota" dla wszystkich instruktorów wręczała nasza redakcyjna koleżanka, Elżbieta Mazurek i nasi fantastyczni instruktorzy Sywia Szczesna, Ilona Wiechnik, Magdalena Zarek, Aleksandra Niedziałek, Justyna Gardzińska i Michał Szabrański

Milanów: Z okazji Dnia Kobiet w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Milanowie odbył się Maraton Zumby. Na ponad trzy godziny sala sportowa zamieniła się w pełną energii, fantastycznej muzyki i radości salę Zumby.

Maraton poprowadziła sześcioosobowa grupa instruktorów, a samo wydarzenie przyciągnęło ogromną liczbę uczestników nie tylko z terenu gminy, powiatu czy województwa, bo w maratonie uczestniczyli na przykład miłośnicy Zumby z Siedlec.

Od pierwszych taktów muzyki, aż po ostatnie atmosfera była niesamowita, pełna radości, pozytywnej energii i uśmiechów na twarzach wszystkich obecnych. Ten maraton był okazja do uczczenia Święta Kobiet, ale rodzina zumbowiczów zaprasza wszystkich na maraton w szczytnym celu.

W sobotę, 26 kwietnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Ludwinie odbędzie się Czwarty Festiwal Zumba Fitness - Sercem Pomaganie. Tym razem wszyscy zatańczą dla małej Felicji Szkutnik.

ema

- Jako instruktor jestem rodzynkiem na tym terenie - mówi Michał Szabrański. - Wcześniej Zumba była moją pasją, w tej chwili jest to mój sposób na życie i jedyna rzecz, jaką się zajmuje. Zumba dla instruktora jest wymagająca, bo trzeba dużo czasu poświęcić chociażby na nowe choreografie. Tańczyłem taniec towarzyski przez kilka lat, jednak do tańca towarzyskiego potrzebna jest para, w Zumbie tego nie ma, jest fajnym połączeniem tańca z elementami fitnessu.

Andrzej Foltyn

przyjechał z Ludwina, na parkiecie było tylko dwóch panów, dlaczego tańczy zumbę?

- Jest mi bardzo przykro, że nie są zachowane parytety, nie wiem, czy panowie wstydzą się tańczyć przy paniach - mówi pan Andrzej. - Ale naprawdę uważam, że Zumba jest dla każdego. Głównym argumentem były względy zdrowotne, Zumba poprawia nie tylko sprawność fizyczną, ale pozwala też zrzucić kilka zbędnych kilogramów. Przyjechałem do Milanowa, by zaprosić wszystkich zumbowiczów 26 kwietnia do Ludwina, będziemy tańczyć charytatywnie dla małej Felicji.

Emilia Skowronek

z Lubartowa

- Zumba w moim życiu pojawiła się 10 lat temu. Jak tylko zobaczę, że w okolicy jest maraton, to zabieram swoje dziewczyny i przyjeżdżamy. Zazwyczaj zajęcia trwają godzinę i zawsze mamy taki niedosyt, a tutaj trzy godziny fantastycznej zabawy. Kocham tańczyć.

Sylwia Szczęsna

z Parczewa

- Moja przygoda z Zumbą zaczęła się w 2013 roku i w tym samym roku zostałam instruktorem. Tak naprawdę wszystko zaczęło się od moich problemów z kręgosłupem, a potem wszystko poszło już bardzo szybko. Mam cudownych ludzi wokół siebie, zbudowaliśmy cudowną społeczność, która powiększa się o nowe, wspaniałe osoby. To już nie są tylko osoby, które przychodzą na zajęcia, tworzymy fantastyczną grupę ludzi, która może zawsze na siebie liczyć.

Magdalena Zarek

na maraton przyjechała z Wojsławic, na co dzień pracuje w szkole jako nauczyciel języka angielskiego i geografii.

- Bycie instruktorem w moim wieku to już nie jest takie oczywiste, chodziłam na zajęcia i dziewczyny z grupy namówiły mnie na zrobienie kursu instruktora, nie do końca widziałam siebie w tej roli. Udało się, zostałam nim w wieku 38 lat, co pokazuje, że Zumba jest naprawdę dla każdego i w każdym wieku. Zajęcia to dla mnie czas, gdzie zapominam o wszystkim.

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Alvin, Patrycja Słowik

Rico, Ewa Stankiewicz

Fredka, Ewa Łata, Łuków

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie

Marysia i Madzia Kurowskie, Stasiówka,
ur. 28 lutego, g. 10.25 i 10.20; 1760 i 1760 g, obie dziewczynki 56 cm
Rodzice: Marta, Tomasz

Mikołaj Mazuryk, Parczew,
ur. 14 marca, g. 18.30; 3290 g, 53 cm
Rodzice: Oliwia, Damian

Zosia Polak, Szuminka
ur. 20 marca, g. 16.22; 3240 g, 52 cm
Rodzice: Renata, Paweł

Marysia Kosak, Terespol
ur. 19 marca, g. 10.45; 3100 g, 51 cm
Rodzice: Agnieszka, Marcin
Rodzeństwo: Jakub i Maja

Helenka Borzęcka, Pałecznica
ur. 19 marca, g. 11.45; 3440 g, 56 cm
Rodzice: Paulina, Jacek
Rodzeństwo: Antosia i Janek

Mia Mańko, Krasew
ur. 14 marca, g. 21.46; 3700 g, 56 cm
Rodzice: Kornelia, Patryk
Rodzeństwo: Antoś

Laura Ochal, Biała Podlaska,
ur. 16 marca, g. 6.01; 3252 g, 52 cm
Rodzice: Kinga, Marcin

Szpital w Łukowie

Krzyś Mucharzewski, Radzyń Podlaski
ur. 25 lutego, g. 1.34; 42 cm
Rodzice: Natalia, Marcin
Rodzeństwo: Helenka i Wojtuś

Apolonia Wielgomas, Turzec
Urodzona 18 marca, 3400 g, 55 cm
Rodzice: Marlena i Sebastian

eprasa.pl f896328734

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. I)

Szkatułę Królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

fot.domena publiczna

Szkatuła zawierająca pamiątki po królach polskich miała rozmiary 49 × 34 x 27 cm. Wykonana była z hebanu, złota i kamieni szlachetnych oraz półszlachetnych. Wewnątrz znajdowały się cztery szuflady podzielone na przegródki obite zielonym aksamitem. Na wieku i czterech bokach szkatuły widniał napis: PAMIĄTKI POLSKIE ZEBRAŁA IZABELA CZARTORYSKA ROKU 1800. ZROBIŁ JANNASCH W WARSZAWIE

Żyłkę muzealniczki, archiwistki i kolekcjonerki historycznej księżna Izabela z Flemmingów Czartoryska odkryła w sobie stosunkowo późno. Jako podlotek nie rokowała na piękność, za którą potem w oczach niektórych (w tym własnych...) uchodziła. Podobnie było z edukacją: tak jak wszystkie jej rówieśniczki z wyższych sfer nie kończyła żadnych szkół, poprzestać musiała na domowej edukacji pod okiem prywatnych, bardzo rozmaitych, nauczycieli i bon. Kiedy mąż, książę Adam Kazimierz Czartoryski, zabrał ją do Paryża i tam odwiedzali rozmaitych tytanów intelektu z Wolterem na czele, największe zaciekawienie u młodej damy wywołał facet grający na akordeonie. Z czasem jednak księżna zyskiwała tak na urodzie, jak i ogładzie. W Powązkach, a potem w Puławach, coraz liczniej zjawiali się uczeni, poeci i artyści, którym książęca para zapewniała wikt, opierunek i sowite honoraria.

Życie Izabeli było swoistą mozaiką ułożoną z kamieni nie tylko wielobarwnych, ale i o różnej fakturze: pełne przygód i zwrotów akcji życie prywatne, aktywność w grach i gierkach wewnątrz rodziny Czartoryskich wraz z jej przyległościami, wspieranie ambicji i potrzeb poszczególnych dzieci, pośredni i bezpośredni udział w życiu publicznym ostatnich lat Rzeczypospolitej, rozgrywana na różnych polach i szczeblach polityka międzynarodowa - energia i żywa inteligencja co rusz znajdowała sobie upust i pole do popisu.

Z uwodzicielki narodowa matrona

Ewolucja ze skoncentrowanej na zabawie i romansach - nie bójmy się tego słowa - skandalistki w „Matkę Spartankę" (sztukę pod tym tytułem, specjalnie na użytek propagandowy tej operacji, lapnął stały rezydent Puław Franciszek Kniaźnin, księżna w 1786 roku odegrała tytułową rolę), poświęcającą swoją uwagę głównie sprawom Ojczyzny przyspieszyła w latach 90. Sama księżna zbliżała się wówczas do pięćdziesiątki. Wcześniej, zgodnie z prawidłami epoki, zapatrzona we wszystko, co francuskie, w czasie Sejmu Wielkiego została promotorką stylu polskiego: osobiście nawet przy dźwięku trąb ścina loki Kazimierzowi Nestorowi Sapieże, który od tego momentu nosi się wyłącznie w kontuszu. Księżna coraz bardziej interesuje się kolekcjonerstwem: w czasie podróży zwozi rozmaite artefakty z całej Europy. Część dawniejszych zbiorów zostaje zniszczona przez dzicz moskiewską, która, zająwszy Puławy w czasie Insurekcji w 1794 r., czego nie była w stanie ukraść, to demonstracyjnie zdemolowała.

Wawelskie skarby trafiają do Puław

Czartoryska wraca nad Wisłę w 1796 r., kiedy ziemie te znajdują się na terenie zaboru austriackiego. Tym razem jest już mocno i jednoznacznie skoncentrowana na projekcie zebrania polskich pamiątek narodowych, zwłaszcza należących do królów polskich. Przesłanka i powód są jasne: znajdujący się wcześniej na Wawelu zespół polskich insygniów królewskich został rozszabrowany przez Prusaków, którzy po upadku powstania kościuszkowskiego na pewien czas zapanowali w Krakowie. Włamali się do skarbca, skąd wywieźli do Berlina insygnia w tym berła, jabłka i korony. Kilka lat później, w czasie wojen z Napoleonem, bezcenne dla Polaków skarby zostaną bezceremonialnie przetopione na monety, z wydłubanych z nich szlachetnych kamieni pruskie księżniczki zrobią sobie biżuterię. Kiedy Prusacy opuścili Wawel, inwentaryzacją pozostałości zajął się wybitny uczony, Tadeusz Czacki. Odnalazł m.in. słynne dwa miecze spod Grunwaldu, głownię miecza Stefana Batorego, trzewiczki koronacyjne Zygmunta Augusta, bizantyjski relikwiarz z XII wieku. Po dojrzałym namyśle i za zgodą panującego w Wiedniu Franciszka II przekazał je Izabeli do Puław.

To był wspaniały początek kolekcji.

cdn.

Zbigniew Smółko

Z pamiętnika Izabeli;
W przeciągu nawet nieszczęść naszych, zatrudnienia lub okoliczności, które jakikolwiek miały związek z Polską, nie raz uśmierzały troski, koiły żale, wzbudzały nadzieje. W tych latach, w których tyle klęsk nas przycisnęło, kiedy nas z rzędu narodów wymazano, mówiłam sobie ze łzami: Ojczyzno! nie mogłam ciebie obronić, niechaj cię przynajmniej uwiecznię! (...) Ta chęć, to uczucie przywiązywało mnie do życia. Wystawiłam na ówczas świątynię pamięci, zebrałam tam pamiątki tej Polski niegdyś tak świetnej, a wtenczas tak nieszczęśliwej. Tam żyłam w przeszłości, a czasem w moich dumaniach tchnęłam nadzieją szczęśliwej przyszłości...

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. V)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński, syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1643 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Jako społeczność pamiętamy o pierwszych reprezentantach naszej nacji, którzy jako pierwsi dotarli, bądź opisali dalekie lądy czy trudno dostępne miejsca. Benedykt Polak, Jan z Kolna, Paweł Strzelecki, cały zastęp dokonujących pionierskich wejść himalaistów. Fakt, że o Wojciechu Męcińskim wspomina się niesłychanie rzadko i tylko w kontekście religijnym, uznać można wręcz za zaskakujący.

Podróż w kompletnie nieznane

Podobnie jak fakt, że swoje życiowe, noszone potem przez dwadzieścia lat marzenie o wyjeździe misyjnym do Japonii podjął już wtedy, kiedy o tym kraju w zasadzie nic nie wiedział. Początkowo można było traktować to dość lekko: około 77 procent ówczesnych jezuitów w którymś momencie swojego życia prosiło o wysłanie z misją na wschód, ale udawało się to tylko około 3 proc. A uzyskanie polecenia wyruszenia do Japonii było jeszcze trudniejsze. Opowieści o wyprawie i działalności wielkiego jezuickiego poprzednika Franciszka Ksawerego miały już niemal sto lat, potem kraj Wschodzącego Słońca stawał się coraz bardziej zamknięty. W ostatnich dziesięcioleciach przed misją Mącińskiego wyznawanie i głoszenia chrześcijaństwa było już zbrodnią karaną śmiercią, z reguły wymierzaną w jakiś okrutny sposób. Szogunowie powołali nawet specjalny urząd, który się tym wyłącznie zajmował.

Opis wyglądu Wojciecha Męcińskiego znajdujemy w „Herbarzu polskim" Kaspra Niesieckiego: Był ks. Wojciech wzrostu większego, twarzy nieco pociągłej, czoła równego, żywych oczu, nosa na kształt orlego, twarzy pszenicznego koloru, włosa czarnego i kędzierzawego, oblicza przyjemnego, łagodnej mowy

Nie zdążyli podjąć misji

Po kilku latach spędzonych w bardziej przyjaznych i mniej niebezpiecznych punktach Azji (Makau, dzisiejszy Wietnam, Kambodża, Tajwan...) w 1642 r. wraz z inspektorem ojcem Antonio Rubino i kilkoma towarzyszami oraz japońskim tłumaczem, w miejscowym przebraniu, wsiada na statek płynący w rejon Nagasaki. Zostają pojmani niemal natychmiast po wylądowaniu 21 sierpnia na półwyspie Satsuma. Opisuje późniejszy hagiograf ks. Marcin Czermiński: „Dzień następny rozpoczął długi szereg katuszy, niezawodnie większych i dłuższych jak się spodziewali. Zaledwie nasi misjonarze przyjechali do Nagasaki, zaraz oprawcy skuli ich w kajdany i wtrącili do cuchnącego więzienia. Było to już wieczorem i indagacje odłożono do dnia następnego. Tymczasem misyjonarze całą noc przebyli na wspólnej modlitwie, czerpiąc siłę do bardzo już blizkiej i ciężkiej walki (...). Nazajutrz stawiono wszystkich przed gubernatorem miasta Nagasaki". Ten, za pośrednictwem tłumacza, Japończyka, który wyrzekł się chrześcijaństwa, najpierw dopytywał, kim są i czy, aby na pewno są świadomi obowiązujących zakazów. Za pośrednictwem wspomnianego apostaty złożył im też ofertę nie tylko ocalenia życia, ale i otrzymania cennych darów w zamian za wyrzeczenie się wiary. Ci jednak odmówili i to w bardzo ostrych słowach, zapewniając przy tym, że właśnie męczeństwo jest tym, czego sobie najbardziej życzą. Zaskoczeni tak jasną deklaracją i nierozumiejący do końca całej tej sytuacji Japończycy zrezygnowali z dalszej dyskusji i odesłali Europejczyków do więzienia.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl f896328734

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 – 1962) – cz. V. Żonaty, czy kawaler – poznasz po czapce!

Lubartowska jędza z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędza z Lubartowa" - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Oprócz wspierania męża i animowania kilku stowarzyszeń kulturalnych i społecznych Wanda Śliwina była zapaloną pasjonatką etnografii. Mimo że nie posiadała formalnego wykształcenia w tym kierunku, opierając się na własnych obserwacjach oraz spostrzeżeniach i notatkach swojej przyjaciółki i mentorki, innej lubartowskiej społeczniczki, pani Heleny Morozewicz, pozostawiła po sobie kilka tekstów opisujących zwyczaje i kulturę materialną chłopstwa z okolic Lubartowa - m.in. artykuł „Lud lubartowski" opublikowany w piśmie „Lud" w 1930 r. Do dziś zachowują one walor aktualności i są bezcennym źródłem wiedzy.

W poprzednich numerach publikowaliśmy zawarty tam szczegółowy opis męskich sukman, z uwzględnieniem ich miejscowych różnic - bo inaczej noszono się pod Tarłem a inaczej koło Kocka...

Męskie nakrycia głowy zróżnicowane były nie tylko terytorialnie, ale również ze względu na stan cywilny tego, kto ją przywdziewał.

Granatowy to zajęty, zielony - kawaler!!!

1. Czapka „opuszka", 14 cm. wysoka, wierzch czworokątny, u żonatych z granatowego, u kawalerów — z ciemnozielonego sukna. Brzeg wysoki z czarnego baranka, z lewego boku rozporek, który dawniej zakończano pąkiem niebieskich wstążek. Wewnątrz futro.

2. Niższa od poprzedniej, brzeg z czarnego baranka, wierzch krągły, przyszyty naokoło do brzegu, bez futra pod spodem.

3. Brzeg wąski, okrągły, z czarnego baranka, wierzch rogaty, t. zw. „na cztery gubernie".

4. Rogata, barankowa, fantazyjnie składana.

Kapelusze z plecionki słomianej, lub szyte z trawy. Kształt owalny, lub okrągły, t. zw. „rydze". Żonaci opasują ciemną wstążką, kawalerowie przybierają wstążkami, galonami, pąkami sztucznych kwiatów, broszkami i t. d., a brzeg obszywają kolorową tasiemką.

Kobieta z okolic Lubartowa w jupie. Był to kożuch barani pokryty granatowym suknem. Kołnierz i podłapki z białego lub siwego baranka. Na pazuchach i koło kieszeni szmuklerskie ozdoby kolorowe. Plecy przybrane w formie łuków, spódnica jupy mocno namarszczona. Na głowie zaś widzimy nakrycie typu „czub" z towarzyszącym mu uczesaniem

Zapomniany strój kobiecy

Dawne stroje kobiece zanikły zupełnie i można je oglądać tylko na rysunkach lub jako zabytki muzealne. Czasem, którakolwiek z żyjących dotąd prababek, przechowuje w skrzyni wspomnienia swojej młodości, w postaci stroików, kaftanów lub jupy, ale to są zjawiska coraz rzadsze. Najdawniejszem przybraniem głowy kobiecej jest t. zw. „połówka", czyli kawał perka`u złożony we dwoje, ośm m. szeroki, który opasując głową - związany z tyłu - spadał dwoma końcami na plecy. Włosy do tego przybrania, związywane były sznurkiem nad czołem, bez plecenia przerzucane iakże na plecy i przycięte w połowie ramion. Nazywano je „gosiecina". Nad czołem grzywka, a przy uszach dwa pasma krótko uciętych włosów, zwanych po ludowemu: „pejsoki". Mężatki nakładały na głowę czepek z białego perkalu, a na wierzch połówkę, co tworzyło stojący czub. Stroju tego zaniechano jeszcze przed powstaniem. Był on gorący i ciężki.

Od czego panie łysiały

„Czub" jest małą odmianą połówki, z tą różnicą, że na to samo uczesanie, zawiązywano dużą, kolorową chustkę. „Móscki" prawdopodobnie „móżdżki" — włosy związane na środku głowy co zmieniało kształt „czuba". Dziewczęta zamiast czubów i czepków, układały warkocze wokoło głowy, nad czołem zawiązywały połówkę, której górny brzeg bywał otaczany wieńcem kwiatów, zw. „purloty", własnego wyrobu, z grzyba brzozowego, z dodaniem kolorowych papierków i włóczek.

Uczesanie to powodowało szybkie łysienie od czoła...

cdn.

Zbigniew Smółko

Z przedwojennej Gazety Powiatu Łukowskiego...

Prowincjonalny pitaval – bronią i drągiem...

Oprócz okazjonalnych kradzieży, przeważnie drobnego sprzętu rolniczego albo nawet domowego inwentarza, prasa lokalna od czasu do czasu opisywała przestępstwa największego ciężaru. Często narzędziem zabójstw albo ich usiłowania była powszechnie posiadana wówczas broń palna.

Podaje „Gazeta..." z maja 1930.

Krwawa bójka.

Dnia 10.IV.r.b. Edward Nojek z Nowych Kobiałek, gm. Prawdy, w czasie zażartej bójki postrzelił Jana Skwarka. Kula przeszła przez obie nogi, raniąc Skwarka silnie. Rannego odwieziono do szpitala w Łukowie, Noika zaś aresztowano. Stoczek i okalająca go gmina Prawda są szczególnie znane z wszelkiego rodzaju awanturniczych, krwawych zaburzeń, co w dużej mierze jest wynikiem rozpowszechnionego tam bardzo pijaństwa. Otóż wszystkie bez wyjątku światlejsze jednostki tych stron powinny przedsięwziąć energiczną akcję przeciwalkoholową.

Usiłowanie zabójstwa.

Dnia 15.1V.r.b. o godz.7 wieczór do znajdującego się w domu strażnika łowieckiego Stanisława Skorupskiego z Zembrów gm. Trzebieszów, strzelił ktoś przez okno, lekko raniąc Skorupskiego śrutem w głowę. Strzał pochodził prawdopodobnie z fuzji. O zamiar morderstwa podejrzewany jest niejaki Juljan Sobiczewski również z Zembrów, który został aresztowany. Podłożem zajścia jest przypuszczalnie zemsta.

W numerze z sierpnia 1931 roku znajdujemy kolejne morderstwo, mające w tle nie tyle pewnie poważny powód do osobistej zemsty, co pijacką zaciekłość.

Krwawe wesele

W końcu lipca roku bieżącego we wsi Fiukówce gmina Radoryż odbywało się wesele wiejskie. W pewnym momencie jeden z uczestników wesela, Wiktor Jalowski został napadnięty znienacka przez jednego z chłopaków wiejskich w chwili, gdy wyszedł do sklepiku i został ugodzony drągiem. Uderzenie było tak silne, że Jalowski padł trupem na miejscu. Podejrzani o zbójecki napad zostali aresztowani.

Znajdowało się też miejsce na poczciwy, przydrożny rozbój... Z tego samego numeru:

Bandycki napad

Około połowy sierpnia roku bieżącego na pograniczu powiatów łukowskiego i lubartowskiego miał miejsce śmiały napad rabunkowy. Na powracających z Tarkawicy do Kocka trzech kupców żydowskich Litfranda oraz Janka i Arona Goldmanów napadli wieczorem dwaj zamaskowani bandyci i zrabowali im 1000 zł w gotówce, 1300 w wekslach oraz zegarki i dokumenty osobiste. W parę dni po wypadku Policja Państwowa schwytała i aresztowała sprawców napadu, którymi okazali się Józef Bujanowski i Czesław Figura, mieszkańcy gm. Tarło powiatu lubartowskiego...

cdn...

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół i pierwsza radzyńska spółdzielnia

Zdjęcie kościoła Świętej Trójcy w Radzyniu Podlaskim. Na pierwszym planie widzimy, wkomponowany w ogrodzenie kościelne, dziś niestniejący, sklep miejscowej spółdzielni spożywczej i jej pierwsze biuro

Akt notarialny z 23 lutego 1906 roku określił jasno, po co powołano Radzyńską Spółdzielnię Spożywców: „W celu poprawy różnymi środkami i sposobami warunków materialnych oraz charakteru życia członków". Pierwsza siedziba biur była właśnie w nieistniejącym już budynku w murze kościoła. Potem, kiedy w 1924 roku wybudowano u zbiegu Warszawskiej i dzisiejszej Chomiczewskiego okazałą kamienicę, pozostał tu tylko sklep licznie odwiedzany przy okazji przez pobożnych („koń sam stawał przed spółdzielnią..." - czytamy w jednej z relacji). Inicjatywy pojawiały się jedna za drugą: w 1929 roku RSS prowadziła hurtownię tytoniu, soli i nafty, pięć sklepów z oddziałami kolonialnym, spożywczym, galanterii i towarów tekstylnych, filie w Wohyniu i Suchowoli, sklepy w Ulanie i Czemiernikach oraz własną piekarnię. W roku 1939 Spółdzielnia miała dziesięć sklepów detalicznych, pięć hurtowni i trzy zakłady produkcyjne.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl f896328734

Lider za silny dla Wisły. Piętka nie wystarczyła

Bez niespodzianki w Puławach. Lider II ligi potwierdził swoją dominację. Pogoń Grodzisk Mazowiecki pewnie pokonała Wisłę Puławy 3:1, udowadniając, dlaczego znajduje się na szczycie tabeli.

Jussuf Mwinyi został nowym zawodnikiem czwartoligowej Pogoni Świebodzin

Gospodarze walczyli ambitnie, ale na tle znakomicie dysponowanego rywala nie mieli wielu argumentów. Jedynym momentem radości dla miejscowych kibiców było efektowne trafienie Manuela Ponce Garcii.

Zespół z Grodziska Mazowieckiego od początku meczu narzucił swój styl gry i już w pierwszej połowie zdobył dwa gole. Wynik spotkania otworzył w 25. minucie Jakub Lis, który wykorzystał niepewną interwencję Krzysztofa Wróblewskiego i trafił do pustej bramki. Dwie minuty później prowadzenie gości podwyższył Jakub Apolinarski, popisując się kapitalnym strzałem sprzed pola karnego.

Po przerwie Wisła starała się nawiązać walkę, ale lider tabeli był bezlitosny. W 65. minucie Apolinarski ponownie dał znać o sobie, tym razem strzałem po ziemi zza linii pola karnego zdobywając swoją drugą bramkę.

Mimo niekorzystnego wyniku gospodarze nie rezygnowali z walki. W 81. minucie Manuel Ponce Garcia zdobył honorowego gola dla Wisły, popisując się niekonwencjonalnym strzałem piętą. Chwilę później goście mogli zdobyć czwartą bramkę, jednak Nikodem Niski nie wykorzystał znakomitej okazji. Wisła miała jeszcze szansę na zmniejszenie strat w doliczonym czasie gry, ale Kacper Szymanek nie zdołał pokonać bramkarza Pogoni.

Dzięki tej wygranej Pogoń Grodzisk Mazowiecki umocniła się na pozycji lidera, natomiast Wisła Puławy będzie musiała szukać punktów w kolejnych spotkaniach.

Wisła Puławy - Pogoń Grodzisk Mazowiecki

1:3 (0:2)

Bramki: Ponce Garcia 81` - Lis 25`, Apolinarski 27`, Apolinarski 65`.
Wisła Puławy: Wróblewski – Kargulewicz, Śledzicki (46` Stromecki), Waleńcik, Lewandowski, Cheba, Ponce Garcia (82` Babor), Wiktoruk, Kumoch (69` Polowiec), Dziedzic (61` Szymanek), Juszczyk (61` Kwaczreliszwili).
Pogoń: Sydorenko – Apolinarski (90` Piwowarczyk), Łoś, Noiszewski, Farbiszewski, Niski, Korczakowski (69` Dzięgielewski), Dias, Sommerfeld (46` Bahonko), Lis (69` Pacławski), Odolak.
Żółte kartki: Ponce Garcia - Apolinarski, Sommerfeld, Bahonko.
Sędziował: Szydełko (Rzeszów).

„Józek" zagra w Pogoni

Jussuf Mwinyi został nowym zawodnikiem czwartoligowej Pogoni Świebodzin.

22-letni tanzański napastnik w rundzie jesiennej Betclic II ligi wystąpił w ośmiu spotkaniach w barwach Wisły Puławy. Zawodnik urodzony w Tanzanii uzbierał 204 minuty. Za każdym razem pojawiał się na boisku z ławki rezerwowych. Jego nowy zespół walczy o utrzymanie w IV lidze w grupie lubuskiej.

Z sąsiadem w tabeli

W sobotę o godz. 15 kolejne spotkanie Wisły.

Puławianie zagrają na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Oba zespoły są sąsiadami w tabeli. W miniony piątek Podbeskidzie przegrało 0:1 ze Skrą Częstochowa. A jeszcze w sezonie 2020/2021 ekipa z Bielska-Białej występowała w Ekstraklasie...

mp

II LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI
Wisła - Pogoń 1:3
Olimpia G. - ŁKS II 1:0
Zagłębie - KKS Kalisz 0:1
Wieczysta - Olimpia E. 3:2
Skra - Podbeskidzie 1:0
Świt - GKS Jastrzębie 3:1
Chojniczanka - Hutnik - po zamk. nr
Resovia - Polonia - przeł.
Rekord - Zagłębie II - przeł.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	23	58	49:17
2	Wieczysta Kraków	23	54	52:13
3	Polonia Bytom	22	48	42:17
4	Chojniczanka Chojnice	22	40	29:19
5	Hutnik Kraków	22	36	29:34
6	KKS Kalisz	23	35	25:25
7	Świt Szczecin	23	33	35:35
8	Zagłębie Sosnowiec	23	33	33:35
9	ŁKS II Łódź	23	29	27:34
10	Resovia Rzeszów	22	28	32:35
11	Podbeskidzie Bielsko-Biała	23	27	24:27
12	Wisła Puławy	23	24	28:44
13	Olimpia Grudziądz	23	23	27:33
14	Rekord Bielsko-Biała	22	22	32:40
15	GKS Jastrzębie	22	20	23:27
16	Zagłębie II Lubin	22	18	33:42
17	Skra Częstochowa	23	18	21:40
18	Olimpia Elbląg	22	11	19:43

NASTĘPNY MECZ (29.03., godz. 15:00):
Podbeskidzie - Wisła

mp

Koszykarki zakończyły sezon bez medalu

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin nie zagrają w półfinale fazy play-off trwających rozgrywek Orlen Basket Ligi Kobiet. W 1/4 finału biało-zielone przegrały bowiem 1:3 w rywalizacji do trzech zwycięstw z drużyną PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski.

Lubelski zespół pożegnał się z rozgrywkami, choć był faworytem w serii z gorzowiankami

Fot. Karol Kurzępa

Po sezonie zasadniczym drużyna z Lublina zajmowała trzecie miejsce w tabeli, natomiast rywalki plasowały się na szóstej pozycji. Dzięki temu podopieczne trenera Karola Kowalewskiego rozegrały dwa pierwsze mecze przed własną publicznością. W pierwszym dość niespodziewanie górą były przyjezdne, które wygrały 81:67. Nazajutrz akademiczki pokonały gorzowianki 97:88, doprowadzając do remisu w serii.Kilka dni później odbyły się starcia na zachodzie Polski. W nich górą były gospodynie. Ekipa z Gorzowa najpierw zwyciężyła 89:71, będąc drużyną wyraźnie lepszą. Lublinianki przystępowały więc do czwartkowego spotkania z „nożem na gardle". Drużyna biało-zielonych przegrywała już bowiem 1:2 i nie miała żadnego marginesu błędu. Ostatecznie, po zaciętej walce i dogrywce AZS UMCS zszedł z parkietu pokonany.

Dzięki temu to PolskaStrefaInwestycji Enea AJP awansowała do półfinałów, podobnie jak VBW Gdynia, która pokonała 3:0 Energę Toruń oraz Ślęza Wrocław (w takim samym stosunku wyeliminowała KGHM BC Polkowice). Z kolei 3:1 w serii z Enea AZS Politechniką Poznań triumfowało Zagłębie Sosnowiec.

Gorzowski zespół okazał się lepszy od biało-zielonych nie po raz pierwszy w obecnym sezonie. Pod koniec stycznia ekipa trenera Dariusza Maciejewskiego zwyciężyła lublinianki w finale Pucharu Polski. Niespełna dwa miesiące później sprawiła, że AZS UMCS zakończył sezon. Mistrzynie Polski z 2023 roku już drugie rozgrywki z rzędu znalazły się poza strefą medalową. To z pewnością oznacza rewolucję kadrową w nadchodzących rozgrywkach.

PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski - Polski Cukier AZS UMCS Lublin

89:71

(29:11, 20:19, 20:25, 20:16)

PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski - Polski Cukier AZS UMCS Lublin

94:87

(22:20, 26:25, 20:21, 17:19, d. 9:2)

Karol Kurzępa

Motor ściągnął piłkarza z imponującym CV

Dość niespodziewanie, miesiąc po zamknięciu okienka transferowego w Polsce, Motor Lublin sprowadził nowego napastnika. Kontraktem z beniaminkiem PKO BP Ekstraklasy związał się Jean-Kévin Augustin.

Ten urodzony w Paryżu 27-letni Francuz występował w kilku uznanych zagranicznych klubach z silnych lig. Jest wychowankiem Paris Saint-Germain. We własnej ojczyźnie bronił również barw AS Monaco oraz FC Nantes. Grał także w niemieckim RB Leipzig, Leeds United (Anglia), a ostatnio szwajcarskim FC Basel. W tym czasie zaliczył, m.in. 43 mecze w Ligue 1 oraz 42 w Bundeslidze, sięgając ze swoimi drużynami po mistrzostwo Francji, cztery krajowe puchary nad Sekwaną oraz zwycięstwo w rozgrywkach Championship (zaplecze angielskiej ekstraklasy). Na koncie ma ponadto tytuł mistrza Europy do lat 19 z reprezentacją Francji, 12 spotkań w Lidze Europy i siedem w Lidze Konferencji. Niewiadomą pozostaje tylko jego aktualna dyspozycja. Ostatni raz rywalizował bowiem o stawkę na początku kwietnia ubiegłego roku.

Augustin podpisał z Motorem umowę ważną do końca trwających rozgrywek, w której zawarto opcję przedłużenia o kolejny rok. - To zawodnik o dużym potencjale i doświadczeniu, które zdobywał w czołowych ligach europejskich. Zdajemy sobie sprawę, że przez kilka miesięcy pozostawał bez klubu, ale trenował z nami od kilku tygodni i z każdym dniem widać było poprawę w jego dynamice oraz poruszaniu się po murawie. Wierzymy, że jego doświadczenie i sportowy głód sprawią, że jego kontrakt zostanie przedłużony po sezonie – powiedział dyrektor sportowy Paweł Golański, cytowany przez klubowy portal.Francuski napastnik ma walczyć o miejsce w składzie z najlepszym strzelcem żółto-biało-niebieskich - Samuelem Mrazem. Jak dotąd Słowak strzelił podczas obecnej kampanii 12 goli w 25 meczach. Pierwsza okazja dla Augustina do debiutu na polskich boiskach nadarzy się w niedzielę, 30 marca. Na Motor Lublin Arenę przyjedzie wówczas Stal Mielec.

Karol Kurzępa

Portugalska gwiazda zagra w Lublinie

PGE MKS FunFloor Lublin ogłosił drugi transfer przed następnym sezonem. Nową zawodniczką lubelskiego klubu będzie środkowa rozgrywająca Patricia Lima, która podpisała kontrakt ważny do 30 czerwca 2027 r.

Portugalka urodziła się 3 lutego 1995 r. w miejscowości Matosinhos, leżącej w dystrykcie Porto. Na koncie ma dwa mistrzostwa swojego kraju oraz Puchary Portugalii. W sezonie 2016/2017 została uznana za najlepszą piłkarkę ligi portugalskiej. Przed kampanią 2019/20 „Patri" przeniosła się do Hiszpanii, gdzie przez cztery lata występowała w drużynie Mecalia Atlético Guardés. Z zespołem tym dotarła do finału EHF European Cup w 2023 r. Poprzedni i aktualny sezon spędziła w barwach hiszpańskiego Club Balonmano Femenino Malaga Costa Del Sol. W 19 meczach trwających rozgrywek zdobyła 44 bramki. Lima ma także doświadczenie reprezentacyjne. Jak dotąd rozegrała w kadrze narodowej 58 spotkań, w których rzuciła 95 goli, zaliczając występy na mistrzostwach świata oraz Starego Kontynentu.

– To zawodniczka, która ma dosyć dobre warunki fizyczne, bo jak na środkową 178 cm wzrostu to dużo. Jest to dobrze zbudowana, wysoka dziewczyna, która potrafi grać w obronie. To przeważyło szalę na rzecz tego, że jest z nami. To ponadto zawodniczka dysponująca fajnym, urozmaiconym rzutem z podłoża. Umie grać na zwodzie, współpracować z rozegraniem i obrotem. Myślę, że to kompletna środkowa. Jest ponadto doświadczona i sądzę, że tym doświadczeniem też nam będzie pomagać – opisuje trener Paweł Tetelewski.

Pozyskanie Limy to drugi transfer ogłoszony przez PGE MKS FunFloor na następne rozgrywki. Wcześniej umowę z klubem podpisała hiszpańska prawa rozgrywająca Maria Prieto O`Mullony.

Portugalka przyjedzie do Lublina latem, po zakończeniu obecnego sezonu, w którym po 20 rozegranych kolejkach biało-zielone zajmują pozycję wicelidera tabeli. Przed lubliniankami jeszcze dziewięć ligowych konfrontacji w bieżących rozgrywkach.

Karol Kurzępa

WSP

eprasa.pl f896328734

Spisany wiersz osadzonych w ubeckiej katowni

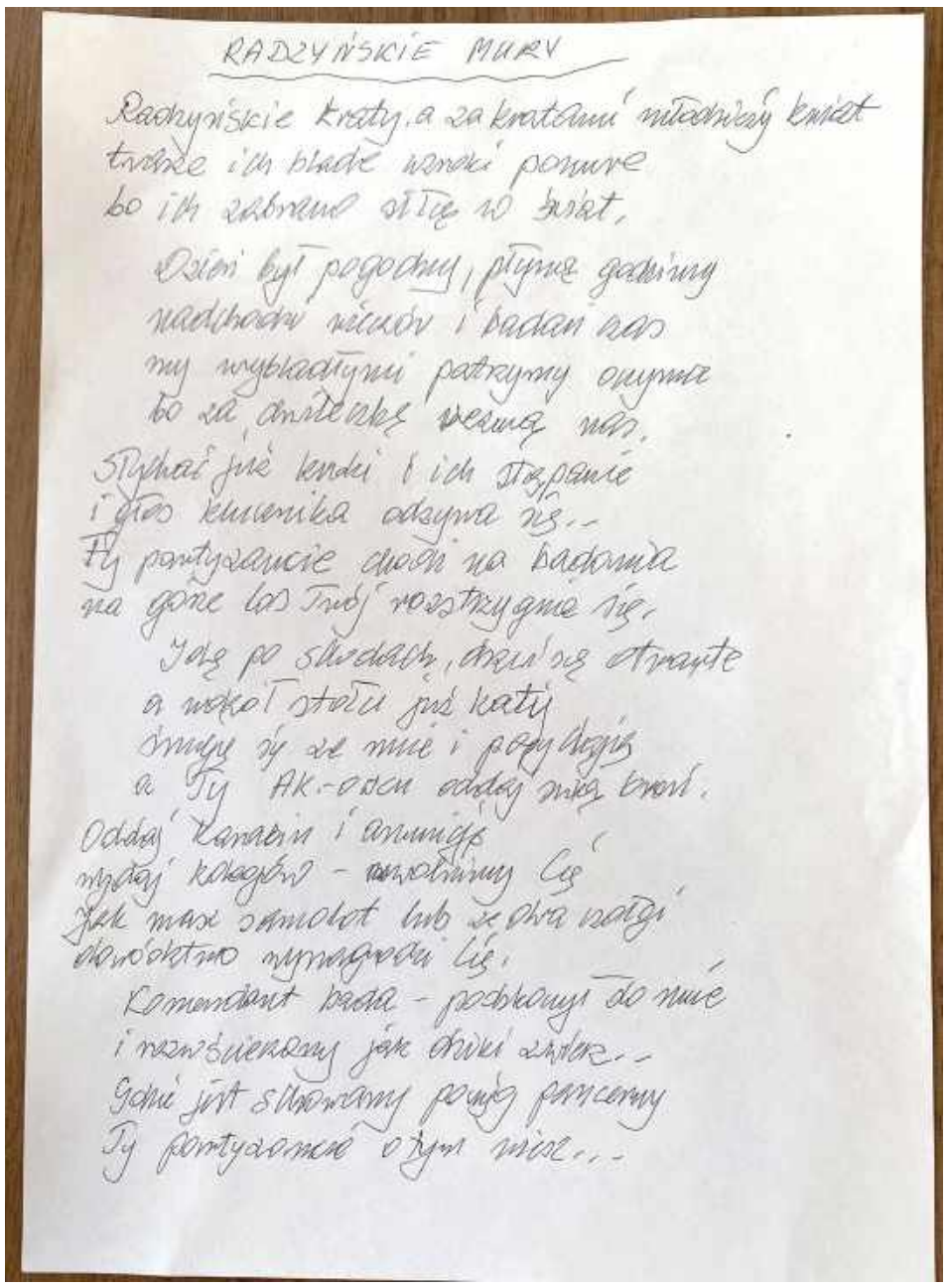
RADZYŃSKIE MURY

Radzyńskie kraty, a za kratami młodzieży kwiat
twarze ich blade wzroki ponure
bo ich zabrano siłą w świat.

Dzień był pogodny, płyną godziny
nadchodzi wieczór i badań czas
my wybladłymi patrzymy oczyma
bo za chwileczkę wezwą nas.

Słychać już kroki i ich stąpanie
i głos klucznika odzywa się...
Ty partyzancie chodź na badanie
na górze los Twój rozstrzygnie się.

Idę po schodach, drzwi są otwarte
a wokół stołów już katy
śmieją się ze mnie i popychają
a Ty AK-owcu oddaj swą broń.

Oddaj karabin i amunicję
wydaj kolegów - zwolnimy Cię
Jak masz samolot lub ze dwa czołgi
dowództwo wynagrodzi Cię.

Komendant bada - podskoczył do mnie
i rozwścieczony jak dziki zwierz...
Gdzie jest schowany pociąg pancerny
Ty partyzancie o tym wiesz...

Wiersz osadzonych partyzantów, przepisany prawdopodobnie przez ciocię Tadeusza Cioka

Radzyńskie Mury

Radzyńskie kraty, a za kratami młodzieży kwiat
twarze ich blade, wzroki ponure
bo ich zabrano siłą w świat,

Dzień był pogodny, płyną godziny
nadchodzi wieczór i badań czas
my wybladłymi patrzymy oczyma
bo za chwileczkę wezwą nas

Słychać już kroki i ich stąpanie
i głos klucznika odzywa się –
Ty partyzancie chodź na badanie
na górze los Twój rozstrzygnie się.

Idę po schodach, drzwi są otwarte
a wokół stołów już katy
Śmieją się ze mnie i popychają
a Ty AK-owcu oddaj swą broń!

Oddaj karabin i amunicję
wydaj kolegów - zwolnimy Cię
Jak masz samolot lub ze dwa czołgi
dowództwo wynagrodzi Cię

Komendant bada - podskoczył do mnie
i rozwścieczony jak dziki zwierz
Gdzie jest schowany pociąg pancerny
Ty partyzancie o tym wiesz

Ja na nich patrzę, mamo zdziwiony,
co Ci oprawcy ode mnie chcą?
Stawiam pytania - dostaję lanie.
Potem mi we drzwiach palce gną...
Wracam na salę mocno pobity.
Grono kolegów otacza mnie.
Dają mi miejsce, miękkie posłanie.
Niech nasz męczennik spocznie w śnie...

Do redakcji Wspólnoty Radzyńskiej przyszedł Tadeusz Ciok z miejscowości Kolembrody, przyniósł spisany ręcznie wiersz, który otrzymał od swojej ponad 80-letniej cioci.

Niewiele wiadomo o jego autorze, czy autorach. Najprawdopodobniej byli nimi partyzanci osadzeni w radzyńskiej „katowni". W wierszu pobrzmiewają echa tego, co doświadczali więźniowie od ubeckich oprawców.

Znamienna jest zwrotka: „Ja na nich patrzę, mamo zdziwiony, co Ci oprawcy ode mnie chcą? Stawiam pytania - dostaję lanie. Potem mi we drzwiach palce gną...".

Wiersz prawdopodobnie został napisany tak, by można go było śpiewać do melodii piosenki: „Gdy w noc wrześniową".

Sylwia Olszewska

„Ci oprawcy ode mnie chcą? Stawiam pytania - dostaję lanie. Potem mi we drzwiach palce gną..."

Uwaga! Uwaga! Uwaga!

Portfel, klucze i torebka czekają na właścicieli

Funkcjonariusze Komendy Policji w Radzyniu poszukują właścicieli przedmiotów, które zostały znalezione na terenie miasta. Sprawdź może to ty jesteś ich właścicielem!

Wśród zabezpieczonych rzeczy znajdują się klucze w etui, czarny portfel oraz czarna torebka.

Uczciwi znalazcy przekazali znalezione przedmioty policjantom, a następnie zostały one zabezpieczone w budynku radzyńskiej komendy przy ulicy Warszawskiej 100a.

Odbiór znalezionych przedmiotów możliwy jest po wcześniejszym kontakcie z dzielnicowym, aspirantem sztabowym Pawłem Michalakiem, pod numerem telefonu 47 81 422 13 lub 734 407 367

Osoby, które utraciły wymienione rzeczy, proszone są o zgłoszenie się w celu ich odbioru.

Odbiór znalezionych przedmiotów możliwy jest po wcześniejszym kontakcie z dzielnicowym, aspirantem sztabowym Pawłem Michalakiem, pod numerem telefonu 47 81 422 13 lub 734 407 367. Właściciele powinni zgłosić się do Komendy Policji w Radzyniu z dokumentem tożsamości, który pozwoli na potwierdzenie prawa do odbioru zguby.

W przypadku nieodnalezienia właścicieli przedmioty zostaną przekazane do Biura Rzeczy Znalezionych.

Magdalena Kołcon

Ważne szkolenie strażackie w komendzie

W siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim miał miejsce egzamin podsumowujący szkolenie podstawowe strażaków-ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych.

GR

Uczestnicy szkolenia dostali dyplomy

Fot.KP PSP Radzyń Podlaski

RAD

eprasa.pl f896328734

Podlasie. Zadanie spełnione, pięć goli strzelonych

Piłkarze Podlasia wygrali po raz jedenasty w sezonie, a czwarty na wyjeździe.

Bialczanie spełnili zadanie i wygrali na boisku ostatniej drużyny w tabeli

Podopieczni Artura Renkowskiego ograli 5:1 Unię Tarnów w dzisiejszym spotkaniu III ligi. Po niespełna pół godzinie gry wynik otworzył Marcin Pigiel. Podwyższył Jarosław Kosieradzki. Co ciekawe, dwukrotnie asystował Szymon Kamiński. Miejscowi jeszcze przed przerwą zmniejszyli straty za sprawą Krzysztofa Boćka, który wykorzystał rzut karny.

Bialczanom potrzebny był nieco mniej niż kwadrans, by wypracować trzybramkową przewagę. Dwukrotnie bramkarza miejscowych pokonał Michał Opalski. Kropkę nad „i" w doliczonym czasie gry postawił Mateusz Podstolak.

- W tygodniu poprzedzającym mecz wiele czasu poświęciliśmy na atak pozycyjny i tworzenie sytuacji strzeleckich. Nie wyglądało to do końca tak jak chcieliśmy, szczególnie przy dograniach z bocznego sektora w pobliżu pola karnego. Powinniśmy się wykazać większą cierpliwością, mądrością i kulturą gry w kilku sytuacjach, w których na siłę chcieliśmy grać do przodu - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec Podlasia przyznaje, że zespół dobrze wyglądał w momencie odbioru piłki. - Ważny był początek drugiej połowy, żeby pokazać wyższość i szybko zabić jakiekolwiek emocje bramkami. Przed drużyną jeden dzień wolnego więcej, co jest potrzebne po wymagającym początku rundy wiosennej, a następnie spotkanie z Pogonią-Sokół Lubaczów i na pewno nie zwiedzie nas miejsce przeciwnika w tabeli, bo drużyna z Podkarpacia ma kilku bardzo dobrych zawodników, którzy mogą zrobić różnicę w każdym momencie meczu - dodaje.

Przyjedzie rekordzista

Kolejny mecz Podlasia za tydzień. 29 marca o godz. 18:00 podejmą beniaminka - Pogoń-Sokół Lubaczów. Trenerem rywali jest Łukasz Surma - rekordzista w ilości rozegranych meczów w Ekstraklasie.

- To będzie ciężkie spotkanie z drużyną, która ma duży potencjał i możliwości, żeby ściągać bardzo dobrych zawodników. Szczególnie musimy uważać na zawodników w środku pola, jak: Adam Imiela i Sergiej Rusłan, bo to wybijające się jednostki na tle ligi. Spodziewamy się spotkania, w którym Pogoń może od początku na nas ruszyć, ale również ustawić się w obronie niskiej, jak w pierwszych spotkaniach rundy wiosennej. Z pewnością musimy poprawić operowanie piłką względem spotkania z Unią, żeby móc tworzyć więcej sytuacji strzeleckich. Właśnie na to w dużej mierze położymy na to nacisk w mikrocyklu treningowym - wyjaśnia Renkowski.

Z Maksymem i „Orzechem"

Po zawieszeniu do kadry meczowej wróci Maksym Gorżui oraz Maciej Orzechowski, który miał delikatne problemy zdrowotne, ale powinien być gotowy na następne spotkanie.

Uraz Wnuka

W tym tygodniu specjalistyczne badania przejdzie Adrian Wnuk.

Gracz Podlasia w starciu z Unią doznał kontuzji kolana. W tym sezonie 18-latek zaliczył 15 meczów i zdobył dwie bramki.

Unia Tarnów - Podlasie Biała Podlaska
1:5 (1:2)

Bramki: Bociek 43` (k) - Pigiel 28`, Kosieradzki 40`, Opalski 52`, 57`, Podstolak 90+5`.
Unia: Misiaszek - Surma (90` Budzik), Abramowicz (66` Aoyama), Mosur, Gala, Sowa, Haworski, Padło, Iżewski (66` Wójtowicz), Bociek, Kantor (79` Rajca).
Podlasie: Lipiec - Mikołajewski, Podstolak, Avdieiev, Maluga, Kamiński (84` Dobruk), Lipiński (60` Jakóbczyk), Pigiel, Opalski (66` Wnuk), Kosieradzki (60` Lepiarz), Wojczuk (60` Andrzejuk).
Żółte kartki: Surma - Lipiński.
Sędziował: Gawron (Mielec).

mp

Az-Bud lepszy od Victorii. „Bierdziu" z golem!

Zespół z Komarówki Podlaskiej wygrał w Parczewie.

Ekipa Arkadiusza Kota triumfowała 2:1 z Victorią. Prowadzenie dał... bramkarz. Łukasz Bierdziński podszedł do rzutu karnego i trafił do siatki. Po niespełna kwadransie drugiej połowy było 2:0 po golu Igora Paczuskiego. Miejscowi byli w stanie odpowiedzieć w końcówce za sprawą najskuteczniejszego w zespole Patryka Szymali - Kacpra Waniowskiego.

Victoria Parczew - Az-Bud Komarówka Podlaska
1:2 (0:1)

Bramki: K. Waniowski 83` - Bierdziński 23`, Paczuski 59`.
Victoria: J. Krzewski - Kozłowski, Jemioł (85` E. Waniowski), Osieleniec, Bancerz (75` Kaya), Praszczak-Tracz, Gryczuk (46` Dębowczyk), Krzewski (90` Karpiński), Domański (67` Syryjczyk), K. Waniowski, Semeniuk (75` Sapała).
Az-Bud: Bierdziński - Grochowski (75` Sokołowski), Kania, Kot, Derlukiewicz (75` A. Zieniuk), Korol (90` Snochowski), Wardziak (82` Domański), Szymański (65` Samociuk), Paczuski, Bogucki (75` K. Zieniuk), Borkowski (82` Klimiuk).

POZOSTAŁE SPOTKANIA

Orlęta II Radzyń Podlaski - Red Sielczyk
4:1 (2:0)

Bramki: Grochowski 22`, Lewczuk 43`, 58`, Burdon 90+2` - Zabielski 73`.
Orlęta II: Nowacki - Borysiuk, Migal, Grochowski, Aleksandrowicz (78` Burdon), Kałuski, Piszcz (75` Paszkowski), Drygiel (85` Głowniak), Lewczuk, Daniłosio, Mitura (63` Golec).
Red Sielczyk: Lach - Litwiniuk, Rudzki, M. Dorosz, Kilichowski, Rombek, Gałązka (46` Kwapień), Pastuszewski, Szydłowski (82` D. Tarkowski), Zabielski (80` Opolski), J. Dorosz.

Podlasie II Biała Podlaska - Absolwent Domaszewnica
6:0 (3:0)

Bramki: Wojdat 21`, Stalewski 25`, Sawczuk 36` (k), Siemieniuk 50`, Stefański 65` (k), Radaszkiewicz 67` (k).
Podlasie II: Skrodziuk (46` Dejneka) - Gryciuk (46` M. Chazan), Sawczuk, P. Chazan, Stefański, Misiejuk (60` Giedziński), Zduńczyk (46` Grzejszczak), Wojdat, Radaszkiewicz, Stalewski (46` Sieminiuk).
Absolwent: Szczygielski - Szczuchniak (75` Żądełek), Madejski, Oscar, K. Pioruński (57` D. Pioruński), Dudziński (55` Ośkiewicz), Leszczak, Orosco, Jóźwik (46` Kowalski), Karpiński, Ksok (63` Skiba).

Podlasie II Biała Podlaska - Absolwent Domaszewnica
6:0 (3:0)

Bramki: Wojdat 21`, Stalewski 25`, Sawczuk 36` (k), Siemieniuk 50`, Stefański 65` (k), Radaszkiewicz 67` (k).
Podlasie II: Skrodziuk (46` Dejneka) - Gryciuk (46` M. Chazan), Sawczuk, P. Chazan, Stefański, Misiejuk (60` Giedziński), Zduńczyk (46` Grzejszczak), Wojdat, Radaszkiewicz, Stalewski (46` Sieminiuk).
Absolwent: Szczygielski - Szczuchniak (75` Żądełek), Madejski, Oscar, K. Pioruński (57` D. Pioruński), Dudziński (55` Ośkiewicz), Leszczak, Orosco, Jóźwik (46` Kowalski), Karpiński, Ksok (63` Skiba).

Grom Kąkolewnica - Orlęta Łuków
1:2 (0:2)

Bramki: Kanatek 90` - S. Sowisz 22`, 27` (k).
Grom: Łęczycki - Kowalczyk, K. Michaluk, Paluszkiewicz (80` Dobrowolski), Lesiuk, Urbański, Król, Oziminski (51` Mielnik), Kanatek, Moczulski (85` P. Michaluk), Chodziński (65` Szostkiewicz).
Orlęta: Żmuda - Tomasiak, Wójcik (41` Chojniak), Sierociuk, S. Sowisz, Młynarczyk, Pracz (65` Drosio), Szymecki (75` Osiak), Jakimiński (78` Bartczak), Jaworski, Kłoda (68` P. Sowisz).

Unia Żabików - Agrotex Milanów
0:3 (0:1)

Bramki: Pawlina 25`, Ostapiuk 56`, Mazurek 82`.
Unia: Stężała - Pieńko, Palica (59` Kapitan), Pliszka, Bednarczyk (46` Rybak), Drygiel, Pawelec, Koczkodaj, Sadowski, Wachnik, Prusak.
Agrotex: Kruczek - M. Gil, Kobojek (85` Dobosz), Kolęda, Kravchenko, Pawlak, Romaniuk (65` Tabeński), Ostapiuk (60` J. Kamiński), Pawlina (75` Karwacki), Niziołek, Mazurek (87` P. Gil).

Sokół Adamów - Kujawiak Stanin
4:1 (2:1)

Bramki: Dołęga 27`, 38`, 56`, 89` - Bednarczyk 15`.
Sokół: Dzido - Sokołowski (46` Mich), Wrzosek, Kula (46` Domański), J. Nowicki, Jar. Bosek, Mazurek, A. Nowicki (85` Wróblewski), Sikora (70` Jak. Bosek), Dołęga, Baran.
Kujawiak: Kender - Szewczak, Michał Skwarek, Miszkurka, Bukowski, Siwiec, Michalak, Olichwirowicz, Maciej Skwarek, Gryczka, Bednarczyk.
Ponadto grali: Osiński, Konieczny, Mojski.

Unia Krzywda - Orzeł Czemierniki
5:0 (1:0)

Bramki: Cieślak 36`, Hryciuk 52`, 65`, A. Białach 78`, Kryczka 81`.
Unia: M. Piszcz - Łukasik, Filip, K. Białach (82` Dadasiewicz), G. Piszcz, Hryciuk (85` B. Bosek), M. Bosek, Cieślak, Chmiel (74` S. Bober), Komar (80` Kryczka), A. Białach.
Orzeł: Kwaśny - Sosnowski, Bożyk, Sekuła, Łoziński (46` Wójcik), Ładny (55` Kołtuniewicz), Kuźma, Orzechowski (60` Żuk), Kaliński (60` K. Krzeczkowski), Bożym, Kula (70` Mańko).

ŁKS Łazy - Lutnia Piszczac
0:6 (0:3)

Bramki: Tuttas 19`, Ramotowski 27`, 55`, Czarnecki 36`, Hawryluk 80`, Stachowicz 90`.
ŁKS Łazy: Osiak - Zarzycki, Klębowski, Goławski, Kowalewski (65` Ostojski), Dorian Machniak (75` Zborowski), Mat. Ebert (85` Zdanikowski), Rożen, Grzelak (75` Mościcki), Janaszek (80` Sobczak), Ponikowski.
Lutnia: Kaczmarek - Lewczuk (70` Rogulski), Stankiewicz, Kuczyński (70` Dobosz), Hołownia (70` Cyrankiewicz), Giś (65` Goździołko), Magier (70` Hawryluk), Czarnecki, Wiraszka (70` Mackiewicz), Tuttas (70` Stachowicz), Ramotowski.

mp

III LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI
Sandecja - Lewart 3:0
Bramki: Niegowski 45+2` (s), Górski 49`, Kwietniewski 90+5`.
Unia - Podlasie 1:5
Bramki: Bociek 43` (k) - Pigiel 28`, Kosieradzki 40`, Opalski 52`, 57`, Podstolak 90+5`.
Podhale - Star 1:0
Bramka: Rubiś 61`.
Wiślanie - Avia 1:2
Bramki: Gądek 49` - Zuber 24`, Remeniuk 90+2`.
Pogoń-Sokół - Wisłoka 3:0
Bramki: Gul 12`, Jezierski 23`, Majda 45` (k).
Chełmianka - Wisła II 1:1
Bramki: Kasprzyk - Zimon 29`.
Korona II - Czarni 3:0
Bramki: Philipe 21`, 57` (s), Turek 81`.
Świdnicz. - KS Wiązownica 3:1
Bramki: Łazor 11` (s), Konojacki 35`, Tymosiak 87` (k) - Janiczak 84`.
KSZO - Siarka 3:0
Bramki: Orlik 42`, Dziedzic 73`, Zimnicki 90`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	22	50	48:18
2.	Podhale Nowy Targ	22	47	45:29
3.	KSZO Ostrowiec Św.	22	44	37:25
4.	Siarka Tarnobrzeg	22	42	37:23
5.	Korona II Kielce	22	38	41:33
6.	Wisłoka Dębica	22	38	52:31
7.	Star Starachowice	22	37	43:27
8.	Podlasie Biała Podlaska	22	37	39:26
9.	Avia Świdnik	21	36	41:25
10.	Chełmianka Chełm	21	34	43:30
11.	Wiślanie Skawina	22	26	28:30
12.	Pogoń-Sokół Lubaczów	22	24	32:43
13.	Świdniczanka Świdnik	22	23	23:37
14.	Wisła II Kraków	22	22	43:42
15.	Czarni Połaniec	22	21	26:46
16.	KS Wiązownica	22	19	24:45
17.	Lewart Lubartów	22	11	17:52
18.	Unia Tarnów	22	3	17:74

NASTĘPNA KOLEJKA (29.03., godz. 18:00):
Podlasie - Pogoń-Sokół, Lewart - Korona II, KSZO - Podhale, Siarka - Świdniczanka, KS Wiązownica - Sandecja, Czarni - Chełmianka, Wisła II - Unia, Wisłoka - Wislanie, Avia - Star.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 17. KOLEJKI
Victoria - Az-Bud 1:2
Unia Ż. - Agrotex 0:3
Grom - Orlęta 1:2
Orlęta II - Red Sielczyk 4:1
Podlasie II - Absolwent 6:0
Sokół - Kujawiak 4:1
Unia K. - Orzeł 5:0
ŁKS Łazy - Lutnia 0:6

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	17	43	54:16
2.	Lutnia Piszczac	17	42	52:18
3.	Agrotex Milanów	17	35	48:27
4.	Az-Bud Komarówka Podl.	17	35	39:21
5.	Victoria Parczew	17	30	44:31
6.	Orlęta II Radzyń Podlaski	17	28	53:39
7.	Orzeł Czemierniki	17	28	36:35
8.	Podlasie II Biała Podlaska	17	27	66:28
9.	Unia Żabików	17	26	38:33
10.	Red Sielczyk	17	24	43:39
11.	ŁKS Łazy	17	22	31:39
12.	Grom Kąkolewnica	17	12	31:56
13.	Sokół Adamów	17	12	22:58
14.	Absolwent Domaszewnica	17	11	27:66
15.	Unia Krzywda	17	11	18:46
16.	Kujawiak Stanin	17	7	23:63

NASTĘPNA KOLEJKA (29.03., godz. 12:00): Absolwent - Orlęta II, (29.03., godz. 15:00): Orlęta - Unia Ż., (29.03., godz. 16:00): Orzeł - Sokół, (29.03., godz. 20:00): Victoria - Agrotex, (30.03., godz. 13:00): Az-Bud - ŁKS Łazy, Lutnia - Unia K., Kujawiak - Podlasie II, (30.03., godz. 16:00): Red Sielczyk - Grom.

mp

BIA

eprasa.pl f896328734

IV liga: Sygnał Lublin – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:7. Popis Jana Mroza

Brawo piłkarze, brawo kibice

Mimo że zaczęło się od szybko straconej bramki, Orlęta nie miały większych kłopotów z nastrzelaniem gospodarzom całego worka goli. Drugi tej wiosny komplet punktów cieszy ale za tydzień znacznie poważniejsze wyzwanie - mecz z Ładą Biłgoraj.

Trener Robert Chmura desygnował do gry dokładnie taki sam skład jak w inauguracyjnym meczu z Kłosem Chełm. Kibice muszą pogodzić się z myślą, że w tej rundzie być może w ogóle nie zobaczą na boisku Dominika Rycaja, który w czwartek poddał się operacji. Planowany czas rekonwalescencji to 8-10 tygodni, więc w najlepszym wypadku skrzydłowy może, i to w ograniczonym wymiarze, zagrać w którymś z ostatnich meczów. Dwunastym zawodnikiem gości w sobotnim meczu była około pięćdziesięcioosobowa grupa kibiców, która głośno i efektownie wspierała swoich ulubieńców.

Orlęta wspierała w Lublinie liczna grupa kibiców. W sobotę na Warszawską w Radzyniu przyjedzie z kolei pewnie zwarta grupa z Biłgoraja. Rywalizacja będzie więc nie tylko na boisku, ale i trybunach. Mecz o 15:30

Szybko odkręcili wynik

Mecz zaczął się od przewagi gości, ale dość niespodziewanie w 22. minucie prowadzenie objęli miejscowi. Chwilę potem Sygnał mógł podwyższyć, ale Huberta Nowaka uratowała poprzeczka. Goście jednak szybko się otrząsnęli: w 30. minucie na lewym skrzydle przedarł się Jan Mróz, płasko dośrodkował w pole karne, a tam Patryk Malec wpakował ją do bramki. W 41. minucie aktywny w akcjach ofensywnych Paweł Szatała był faulowany w polu karnym i „jedenastkę" pewnie wykorzystał Mróz. Chwilę przed przerwą, po dośrodkowaniu Malca z kornera celnym strzałem głową popisał się Karol Pendel.

Postrzelali sobie...

Na początku drugiej połowy Sygnał ruszył do odrabiania strat i w 47. minucie Nowak musiał popisać się dobrą interwencją. Przez chwilę niektórzy wspominali mecz z jesieni, kiedy to przy Warszawskiej biało-zielonym udało się roztrwonić trzybramkową przewagę. Gospodarze jednak szybko sami sobie odebrali szanse. W ciągu kilkudziesięciu sekund na dwie żółte kartki zapracował Szymon Rak i jego koledzy do końca meczu musieli radzić sobie w dziesięciu. Goście wykorzystali przewagę z całą surowością: kolejnymi trafieniami podzielili się Malec, Krzysztof Cudowski, Marcel Obroślak oraz Paweł Lewczuk. Miejscowi zdołali odpowiedzieć tylko golem z karnego.

Za tydzień na Warszawskiej

Rywal nie powiesił poprzeczki przesadnie wysoko, należy jednak docenić, że Orlęta nawet przy wysokiej przewadze i po dokonanych kilku zmianach dalej potrafiły utrzymać wysokie tempo i zdobyć kolejne gole. Jest to dobry prognostyk przed sobotnim meczem z sąsiadem z ligowej tabeli, Ładą Biłgoraj. Jesienią lepsi okazali się piłkarze z południa województwa.

Zbigniew Smółko

Sygnał Lublin - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski

2:7 (1:3)

gole dla Orląt: Mróz 41, 56, Malec 30,vPendel 45, Cudowski 67, Obroślak 79, Lewczuk 89

Orlęta: Nowak - Szatała, Pędel (82 Szczepaniak), Miszta (82 Borysiuk), J. Rycaj (71 Grochowski) - Korolczuk (56 Pećak), Obroślak, K. Rycaj (77 Daniłosio), Mróz (74 Wiewiórka), Malec (71 Lewczuk), Cudowski

żółte kartki: Mróz, Korolczuk, Miszta

Okiem trenera Roberta Chmury

Drużyna krok po kroku idzie naprzód

- Po wygranym meczu wszystko wydaje się łatwe. Nasza pierwsza jedenastka wydaje się być mocna i jej forma rośnie. Progresują też zawodnicy z zaplecza, ale na ten moment wolałbym uniknąć straty kogokolwiek z wyjściowego składu. Cieszę się, że do końca graliśmy serio, budowali kolejne akcje i zdobywali gole. W meczu z Ładą już łatwo nie będzie

Bohater meczu: Jan Mróz

- Dwa gole, dwie asysty, kilka innych efektownych akcji ofensywnych. Skrzydłowy Orląt w kolejnym spotkaniu potwierdza, że ma potencjał na udane występy w trudniejszych niż IV-ligowe rozrywkach. Martwi jedynie kolejna, szósta już w tym sezonie, żółta kartka. Większość z nich otrzymał za próby wymuszenia rzutów karnych... Ale w końcu, któryś sędzia gwizdnie...

Dwie bramki przewagi nie wystarczyły. Huragan przegrywa na boisku lidera

Do przerwy fantastycznie. Zaraz po niej - niekoniecznie. Huragan Międzyrzec Podlaski przegrał z liderującą Stalą 2:4, choć do przerwy prowadził 2:0.

Dobrą wiadomością jest solidny początek wiosny brazylijskiej pary napastników. Udowodnili to w sobotę, strzelając po jednej bramce. Zanim jednak piłka wpadła do siatki Adriana Wójcickiego, cały zespół Huraganu pokazywał się z bardzo dobrej strony. To właśnie przyjezdni częściej gościli na połowie Stali, a swoje okazje mieli zarówno Dionata Tonin i Anthony Souza, jak i Dariusz Drzazga - strzelec bramki w spotkaniu z Opolaninem. W 24. minucie drugi z wspomnianych Brazylijczyków wprawił w osłupienie wszystkich, którzy przyszli kibicować liderowi czwartej ligi. Jakub Łęcki wyprowadził piłkę, podał do Anthony`ego, a ten precyzyjnym strzałem zza pola karnego wyprowadził Huragan na prowadzenie.

Debiutancką bramkę w barwach Huraganu strzelił Anthony (z prawej). Na 2:0 podwyższył stojący obok Dionata Tonin

Stal próbowała wyrównać, jednak żadna z ich prób nie zagroziła bramce strzeżonej przez Michała Nowosza. Pięć minut przed końcem pierwszej części spotkania wyborną okazję zmarnował Dariusz Drzazga, który najpierw przełożył piłkę obok obrońcy wykonującego wślizg, a następnie jego strzał trafił wprost w Wójcickiego. Co nie udało się Drzazdze, udało się Toninowi. Brazylijczyk otrzymał dośrodkowanie wprost na głowę od Kamila Łappo i nie miał problemów z pokonaniem bramkarza gości. Po pierwszej połowie można było mówić wręcz o sensacji. Huragan zasłużenie prowadził, a obaj napastnicy rodem z Brazylii pokazali, że dysponują dużymi umiejętnościami. Obie bramki zasługują na duże pochwały.

Druga część spotkania rozpoczęła się najgorszym możliwym scenariuszem. W 47. minucie Marcin Chilimoniuk niedokładnie wybił piłkę z własnego pola karnego. Ta wróciła natychmiast przed bramkę Nowosza, gdzie czekał Szymon Majewski, strzelając bramkę kontaktową. Jak można było się spodziewać, Stal ruszyła do odrabiania strat i tworzyła wiele sytuacji. Udało się je powstrzymywać do 69. minuty. Właśnie wtedy rzut rożny wykonywany przez gospodarzy strzałem głową wykończył Damian Pietroń. Sześć minut później, drogę do bramki, także uderzeniem głową, znalazł Karol Kalita. Huragan starał się jeszcze wyrównać, jednak ostatecznie to Stal zdobyła czwartą bramkę. W ostatniej akcji spotkania wynik ustalił Majewski.

Stal Kraśnik - Huragan Międzyrzec Podlaski

4:2 (0:2)

Bramki: Majewski 47`, 90`+6, Pietroń 69`, Kalita 75` - Anthony 23`, Tonin 41`

Huragan: Nowosz – Warda (89` Kiryluk), Konaszewski, Łęcki (70` Storto), Bas, Łukanowski (67` Maksymenko), Chilimoniuk (65` Koryciński), Drzazga (77` Lesiuk), Łappo, Anthony, Tonin.

rg

IV LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI

Motor II - Lublinianka 2:5
Stal - Huragan 4:2
Opolanin - Górnik II 1:2
Gryf - Hetman 1:2
Granit - Start 3:0
Łada - Janowianka 2:2
Sygnał - Orlęta 2:7
Kłos - Avia II 1:1
pauzowała: Tomasovia

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	17	47	47:6
2.	Lublinianka Lublin	17	46	53:15
3.	Hetman Zamość	18	36	35:22
4.	Tomasovia Tom. Lub.	16	34	42:18
5.	Łada Biłgoraj	17	34	46:20
6.	Orlęta Radzyń Podlaski	18	31	48:28
7.	Janowianka Janów Lub.	18	30	38:29
8.	Start Krasnystaw	17	26	26:23
9.	Opolanin Opole Lub.	18	21	18:35
10.	Motor II Lublin	17	20	28:39
11.	Granit Bychawa	18	19	26:41
12.	Sygnał Lublin	18	17	30:53
13.	Górnik II Łęczna	18	17	30:36
14.	Huragan Międzyrzec Podl.	18	16	31:33
15.	Avia II Świdnik	17	12	14:53
16.	Gryf Gmina Zamość	18	8	12:41
17.	Kłos Gmina Chełm	18	5	8:40

20. KOLEJKA (29/30.03):

Huragan - Motor II (sob., 11:00), Lublinianka - Tomasovia (sob., 13:00), Janowianka - Granit (sob., 14:00), Hetman - Opolanin (sob., 15:00), Orlęta - Łada (sob., 15:30), Górnik II - Stal, Avia II - Sygnał (ndz., 11:00), Start - Gryf (ndz., 13:00), pauzuje: Kłos.

rg

BIA

eprasa.pl f896328734

III liga siatkówki: Radzyński Klub Sportowy - Volleyball Bogdanka 1:3 (23:25, 22:25, 25:22, 21:25)

Nieudane pożegnanie z ligą

Siatkarze Radzyńskiego Klubu Sportowego po czterech wyrównanych setach ulegli drużynie z Łęcznej. Ligę kończą na szóstym miejscu. Po chwili odpoczynku opuszczą parkiet i zorganizują zawody w plażówkę.

Radzyński Klub Sportowy kończy pierwszy swój pierwszy sezon w III lidze. Rywali w Pucharze Polski poznają w maju. Wyniki uznać można za pozytywne. Wielkim sukcesem klubu jest zgromadzenie wokół siebie licznej grupy kibiców i przyjaciół

Fot.S. Gotawska

- Kilku zawodników od dłuższego czasu już gra z nie do końca zaleczonymi kontuzjami, w związku z tym musiał przyjść słabszy dzień, w którym to wszystko się skumulowało. Zwłaszcza dla młodych graczy rytm czterech treningów w tygodniu i mecz to poważne wyzwanie. Rywal wcale nie okazał się tak słaby, jak pokazuje jego miejsce w tabeli, jest tam kilku dobrych graczy, którzy wcześniej grali m.in. w drużynie Politechniki Lubelskiej i w sobotę potrafili przechylać w końcówkach wyniki na swoją korzyść. Trochę szkoda, bo chcieliśmy zwycięstwem pożegnać się ze swoją publicznością - tłumaczy podopiecznych prezes RKS Adam Bober.

Za tydzień swój ostatni ligowy mecz RKS rozegra w Lublinie, z AZS KUL. Na pewno nie będzie w tym starciu faworytem. Niezależnie od rezultatu wiadomo, że rozgrywki zakończy na szóstym miejscu, co jak na debiutantów jest przyzwoitą lokatą. - Potem czeka nas miesiąc roztrenowania. W maju na pewno wystartujemy w rozgrywkach Pucharu Polski. Planujemy też, żeby, kiedy pogoda na to pozwoli, zorganizować rozgrywki plażówki. Kiedyś w Radzyniu i okolicach grało w nich mnóstwo par, zobaczymy, czy uda się wrócić to tych świetnych czasów. Cały czas szkolimy też młodzież i zastanawiamy się, czy dojrzała już ona do startu w lidze wojewódzkiej. Ta decyzja jeszcze przed nami - opowiada o planach klubu Bober.

Zbigniew Smółko

Wspólnota wspiera radzyńskich siatkarzy

W ostatnim tygodniu Wydawnictwo Medialne Wspólnota zawarło porozumienie o współpracy z Radzyńskim Klubem Sportowym. Na naszych łamach oraz portalach internetowych będą mogli znaleźć Państwo najświeższe informacje o startach i projektach RKS.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Freeball Wólka	13	34	37:9
2	AKS Karol KUL	13	28	32:17
3	MKS sellBest Kraśnik	12	28	30:10
4	Nałęczowianka Volley Team	12	23	26:18
5	Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie	13	20	25:25
6	RKS Radzyń Podlaski	13	9	16:33
7	Volleyball Bogdanka	12	6	10:32
8	MKS Avia II Świdnik	12	1	4:36

Znamy ostatnich finalistów Ligi MOSiR

W barażowym turnieju organizowanej przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ligi siatkarskiej o dwa miejsca w finale rywalizowało dziesięć ekip, które w grupach zajęły miejsca 4-8. Szczęście uśmiechnęło się do drużyn z Ostrówka i radzyńskich pocztowców.

Grano systemem „brazylijskim" - odpada się po dwóch porażkach. Drużyny rozstawiono na podstawie wyników z eliminacji. Stawką meczów finałowych obydwu stron drabinki turniejowej był awans do finału. Po kilkugodzinnej walce wywalczyły je AZ-BUD Poczta oraz Volley Team Ostrów Lubelski. Eksperyment należy uznać za udany, było naprawdę ciekawie.

- Widzimy się 30 marca. Tam już nie będzie miejsca na pomyłki, bo poczynając od ćwierćfinałów gra się pucharowo - przegrywający odpada. Na błędy nie będzie miejsca. Zapowiada się emocjonujący finisz rozgrywek - zapowiada animator i dobry duch imprezy Marek Topyła.

Zbigniew Smółko

WYDARZY SIĘ

Piłka nożna
IV liga
sobota
godz. 15.30
Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Łada Biłgoraj
klasa okręgowa
godz. 12
Absolwent Domaszewnica - Orlęta II Radzyń Podlaski
godz. 15
Orlęta Łuków - Unia Żabików
godz. 16
Orzeł Czemierniki - Sokół Adamów
niedziela
godz. 13
AZ BUD Komarówka Podlaska - ŁKS Łazy
godz. 16
Red Sielczyk - Grom Kąkolewnica
Siatkówka
niedziela godz. 10. Sala ZSP na ulicy Sikorskiego
Turniej finałowy Ligi Siatkówki MOSiR

Zbigniew Smółko

Liga szachowa w decydującej fazie

Przed młodymi szachistami z Radzynia i okolic jeszcze trzy turnieje. Do wakacji się wyrobią

Fot.facebook RTS

Rozegrany w piątek w Pałacu Potockich siódmy turniej Radzyńskiej Ligi Szachowej zgromadził dwudziestu pięciu młodych zawodników z Terespola, Międzyrzeca, Ożarowa i oczywiście z Radzynia. Na razie

Wyniki zawodników z Radzynia:
1 miejsce Anna Kuszpa 6 pkt z 7 partii (Radzyńkie Towarzystwo Szachowe)
3. Kamil Wysokiński 5 pkt (Radzyńkie Towarzystwo Szachowe)
5. Szymon Piątkowski 4,5 pkt (Radzyńkie Towarzystwo Szachowe)
6. Wojciech Jazgarski 4,5 pkt (Radzyńkie Towarzystwo Szachowe)
W klasyfikacji uczniów z klas I-III najlepszy był Kamil Wysokiński.

Rywalizacja wchodzi w kluczową fazę. Cały cykl złoży się z dziesięciu turniejów, dla każdego zawodnika zaliczone będą punkty z najbardziej udanych siedmiu. Na razie w klasyfikacji uczniów z klas IV -VIII prowadzi Jakub Skrzypczak (37,5 pkt. z sześciu turniejów) przed Anną Kuszpą (36,5), wśród młodszych Kamil Wysokiński (29) przed Kacprem Kowalczykiem (25,5 z sześciu turniejów).

Zbigniew Smółko

Daj procenty sportowcom

Jak co roku zachęcamy do przekazywania 1,5 procenta swojego podatku dla klubów i stowarzyszeń zajmujących się sportem. Wystarczy dokonać odpowiedniej adnotacji przy rozliczaniu podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2024.

Jeżeli chcecie Państwo wesprzeć Radzyński Klub Sportowy (siatkówka, III liga i szkolenie młodzieży) w deklaracji należy wpisać: Radzyński Klub Sportowy RKS: numer KRS 0000270261, cel szczegółowy Radzyński Klub Sportowy RKS 22237.

Jeżeli chcecie Państwo wesprzeć Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do (sport walki, starty w zawodach i szkolenie młodzieży) w deklaracji należy wpisać Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do, numer KRS: 0000270261, cel szczegółowy TKD RADZYŃ 10659.

Jeżeli chcecie Państwo wspomóc UKS Bystrzyca Borki (piłka nożna, rozgrywki klasy B) numer KRS 0000270261, cel szczegółowy UKS BYSTRZYCA BORKI 11364.

Jeżeli chcecie Państwo pomóc LKS Orlęta Radzyń Podlaski (drużyna seniorów w IV lidze, rezerwy w okręgówce, szkolenie ok. 200 piłkarzy w grupach młodzieżowych) numer KRS 0000270261, cel szczegółowy LKS ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 1653

Jeżeli chcecie Państwo pomóc KS Młodzieżówka Radzyń Podlaski (piłka nożna, dwie drużyny młodzieżowe) cel szczegółowy MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 9498, numer KRS 0000270261.

Serdecznie namawiamy. Okres rozliczeń trwa do 30 kwietnia br.

Zbigniew Smółko

Jerzy Ochnio najlepszym pingpongistą Wohynia

W drugim Gminnym Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Wohyń najlepszy okazał się Jerzy Ochnio, który w finale pokonał zwycięzcę sprzed roku Rafała Olszewskiego. Nagrody rozdano też w kategoriach młodzieżowych.

Turniej tenisa stołowego na stałe wszedł do gminnego harmonogramu. Organizatorzy i zawodnicy umówili się na kolejny rok, mając nadzieję, że będzie to spotkanie w większym gronie

Fot.fot. Urząd Gminy Wohyń

Do udziału w rozgrywkach zgłosiło się 23 zawodników z Wohynia, Ostrówek i Suchowoli. Rywalizowano w trzech kategoriach wiekowych: klasy IV – VI (5 uczestników) klasy VII – VIII (9 zawodników) i open (9 graczy). Po kilku godzinach zmagań przyszedł czas na podsumowanie turnieju i wręczenie nagród zwycięzcom. Na podium w poszczególnych kategoriach wiekowych znaleźli się:

Klasy IV-VI:
I miejsce – Marcel Kaliszuk – Szkoła Podstawowa w Ostrówkach,
II. Bartosz Paginowski – Zespół Szkół im. S. Czetwertyńskigo w Suchowoli,
III. Szymon Mikiciuk – Szkoła Podstawowa w Ostrówkach,
Klasy VII – VIII:
I. Nikodem Kowalski – Zespół Szkół im. S. Czetwertyńskigo w Suchowoli
II. Batyra Krystian – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu
III. Paweł Hawryluk – Szkoła Podstawowa w Ostrówkach
Open:
I. Jerzy Ochnio – Wohyń
II. Rafał Olszewski – Wohyń
III. Piotr Lep – Wohyń

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl f896328734

Maja Mucharzewska i Mateusz Duda zwycięzcami!

Wszystkim uczestnikom gratulowali wiedzy i odwagi: pani wójt Danuta Kucio oraz wójt Marcin Czyżak. Przyznali, że przejść przez pulę 800 pytań przygotowujących do testów to nie lada zadanie. W nagrodę za wysiłek uczniowie otrzymali upominki i zaproszenie do udziału w kolejnym Turnieju pożarniczym za rok

GM. BORKI: W eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom" wzięło udział 16 uczniów z pięciu szkół podstawowych. Znali odpowiedzi na m.in. takie pytania: Gdzie w Polsce znajdują się relikwie św. Floriana? Gdzie sprawdzić tętno u poszkodowanych? Co stanie się z płomieniem świecy, jeżeli w pomieszczeniu zwiększymy stężenie tlenu?

Półgodzinny test wyłonił najlepszych i to oni pojadą za tydzień do KP PSP w Radzyniu na kolejny szczebel turnieju – eliminacje powiatowe. Trzymamy kciuki!

Zawodników przygotowali do turnieju nauczyciele: Ilona Sikorska-Korgol, Mirosław Brzozowski i Tomasz Mitura. Przewodniczyła jury Kinga Lis, opiekunka Młodzieżowej Rady Gminy Borki.

mm

- Gdzie w Polsce znajdują się relikwie św. Floriana?
- Gdzie sprawdzić tętno u poszkodowanych?
- Co stanie się z płomieniem świecy, jeżeli w pomieszczeniu zwiększymy stężenie tlenu?

Lista zwycięzców

I grupa wiekowa (kl. I-IV)

Mateusz Duda
SP Wola Osowińska 23 pkt

Lena Łukasiewicz
SP Wola Chomejowa 20 pkt

Amelia Łach
SP Krasew 19 pkt

II grupa wiekowa (kl. V- VIII)

Maja Mucharzewska
SP Wola Chomejowa 20 pkt

Mikołaj Danieluk
SP Krasew 19 pkt

Maja Leszko
SP Wola Osowińska 18 pkt

Komarówka. Dekoracja wielkopostna w kościele już gotowa

Dekoracja wielkopostna stoi już w Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Komarówce.

- W tym roku postanowiliśmy, aby nasza świątynia stała się jeszcze bardziej przestrzenią refleksji, modlitwy i pokuty. Została przygotowana symboliczna dekoracja, która przypomina o duchowym wymiarze tego okresu: krzyż z cierniami, fioletowe szaty oraz zielone kwiaty, które symbolizują zarówno pokutę, jak i nadzieję na zmartwychwstanie - mówią przedstawiciele parafii.

Każdy szczegół tej dekoracji zaprasza nas do głębszego przeżywania Wielkiego Postu

Dekoracja została opatrzona podpisem „krzyż nie jest znakiem śmierci, ale życia; nie rozczarowania, ale nadziei, nie klęski, ale zwycięstwa".

RAD

Fot. Parafia w Komarówce

Została przygotowana symboliczna dekoracja, która przypomina o duchowym wymiarze tego okresu: krzyż z cierniami, fioletowe szaty oraz zielone kwiaty, które symbolizują zarówno pokutę, jak i nadzieję na zmartwychwstanie

- Każdy szczegół tej dekoracji zaprasza nas do głębszego przeżywania Wielkiego Postu i przygotowania się na radosne świętowanie Zmartwychwstania Pańskiego. W tym czasie zapraszamy do modlitwy, postu i dzielenia się miłością z bliźnimi - czytamy.

Wielkanoc wypada w tym roku 20 kwietnia, a Poniedziałek Wielkanocny - 21 kwietnia.

GR

Porozmawiali o klimacie

Fot. Powiat Radzyński

Spotkanie prowadzili Aleksandra Końko i Wojciech Wawak, doradcy klimatyczni ze Starostwa Powiatowego w Radzyniu

Jakie działania można podjąć, aby chronić klimat i dążyć do neutralności klimatycznej? Odpowiedzi na te pytania szukali uczestnicy spotkania edukacyjnego, które odbyło się w Gminnym Centrum Kultury w Komarówce.

W Gminnym Centrum Kultury w Komarówce odbyło się spotkanie edukacyjne w ramach projektu „Doradztwo klimatyczne na terenie Powiatu Radzyńskiego". W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy gminy.

Spotkanie prowadzili Aleksandra Końko i Wojciech Wawak, doradcy klimatyczni ze Starostwa Powiatowego w Radzyniu. Eksperci omówili kluczowe zagadnienia związane z ochroną środowiska. Uczestnicy mogli również wziąć udział w dyskusji na temat praktycznych rozwiązań.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

Wójt Gminy Wohyń informuje,

że stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wohyń, na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wohyń przeznaczonych do dzierżawy w formie przetargowej, oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 99/11 o powierzchni 0,8012 ha położonej w miejscowości Kuraszew obręb Kuraszew dla której Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr LU1R/00030699/1.

eprasa.pl f896328734

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Nowy autobus dla osób z niepełnosprawnościami już w gminie Kąkolewnica

Do gminy Kąkolewnica dotarł nowoczesny autobus przystosowany do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Pojazd został zakupiony w ramach projektu „Zakup fabrycznie nowego autobusu do przewozu osób niepełnosprawnych", dofinansowanego z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wartość inwestycji wyniosła 526 440 zł, z czego 351 500 zł pochodzi z dofinansowania

Wartość inwestycji wynosi 526 440 zł, z czego 351 500 zł pochodzi z dofinansowania. Dzięki pozyskanym środkom udało się zakupić autobus, który będzie pełnił ważną rolę w codziennym życiu mieszkańców. Pojazd zapewni bezpłatny i bezpieczny transport dzieci oraz młodzieży z niepełnosprawnościami do placówek edukacyjnych i rehabilitacyjnych.

Autobus przystosowany dla osób niepełnosprawnych

Autobus jest fabrycznie nowy, wyprodukowany w 2024 roku i dostosowany do potrzeb pasażerów o ograniczonej mobilności. Posiada 23 miejsca siedzące, jedno miejsce stojące oraz przestrzeń dla osoby podróżującej na wózku inwalidzkim, którą można wygospodarować dzięki możliwości demontażu części foteli.

Poprawa komfortu i bezpieczeństwa

Nowy pojazd to krok w stronę poprawy dostępności transportowej w gminie. Jak podkreśla wójt Anna Mróz, inwestycja ta jest ważnym wsparciem dla mieszkańców wymagających szczególnej opieki.

– Zakup autobusu to znacząca poprawa komfortu i bezpieczeństwa dla osób z niepełnosprawnościami. Dzięki temu dzieci i młodzież będą miały ułatwiony dostęp do edukacji i rehabilitacji. Warto zaznaczyć, że realizacja tego przedsięwzięcia nie byłaby możliwa bez wsparcia z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, które pokryło dużą część kosztów zakupu – mówi wójt gminy Kąkolewnica.

Nowoczesny autobus już służy mieszkańcom gminy, zapewniając im wygodniejszy i bezpieczniejszy transport.

Kąkolewnica

Rolnicy z Gminy Kąkolewnica na targach AGROTECH 2025

15 marca mieszkańcy Gminy Kąkolewnica, na czele z wójt Anną Mróz, wzięli udział w XXX Międzynarodowych Targach Techniki Rolniczej AGROTECH w Kielcach. Wydarzenie przyciągnęło tysiące odwiedzających i setki wystawców z kraju i zagranicy.

Anna Mróz,
wójt gminy Kąkolewnica

Cieszę się, że wielu rolników skorzystało z tej możliwości

– To była doskonała okazja do zdobycia wiedzy, poznania nowych technologii oraz wymiany doświadczeń. Cieszę się, że tak wielu rolników skorzystało z tej możliwości. Tego typu wyjazdy organizowałam kilka lat temu. Teraz postanowiłam do tego wrócić i już mogę zapowiedzieć, że w przyszłym roku zorganizujemy wyjazd na kolejne targi. Warto jest wrócić do tej tradycji i cieszę się, że rolnicy tak dobrze odebrali propozycję wyjazdu na jubileuszowe targi w Kielcach.

Targi AGROTECH od lat cieszą się ogromnym zainteresowaniem rolników, a ich jubileuszowa edycja nie zawiodła. Uczestnicy mogli zobaczyć nowoczesne maszyny, systemy rolnictwa precyzyjnego, autonomiczne roboty oraz najnowsze środki ochrony roślin.

Podczas wizyty okazało się, że wśród wystawców znalazł się również reprezentant gminy Kąkolewnica. Było to miłe zaskoczenie i dowód na to, że lokalni przedsiębiorcy skutecznie rozwijają swoje działalności na ogólnopolskim rynku.

Wójt Anna Mróz podziękowała wszystkim uczestnikom za udział w wyjeździe i zapowiedziała, że w przyszłym roku również zostanie zorganizowany wyjazd na branżowe targi, jednak tym razem do innego miejsca. Szczegóły zostaną podane w późniejszym terminie.

Kąkolewnica

Nasz Patronat

Ogólnopolski Turniej Karate w Kąkolewnicy. Ponad 200 zawodników rywalizowało na tatami

Udział w wydarzeniu wzięło ponad 200 uczestników

Występy zawodników z Gminy Kąkolewnica

Złote medale:
- Wojciech Głowniak,
- Zofia Sierpień.

Srebrne medale:
- Hanna Sawicka,
- Filip Nurzyński.

Brązowe medale:
- Anthony Michalak,
- Wiktor Deleżuch

Miejsca poza podium:
- Franciszek Sawicki,
- Kajetan Nurzyński,
- Antoni Nurzyński.

15 marca w hali Zespołu Oświatowego w Kąkolewnicy odbył się V Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin Pamięci Żołnierzy Niezłomnych. Wydarzenie zgromadziło ponad 200 zawodników z 15 klubów z całej Polski, którzy rywalizowali w blisko 50 kategoriach.

Turniej rozpoczął się od konkurencji KATA, a następnie rozegrano walki KUMITE. Po oficjalnym otwarciu wręczono podziękowania dla patronów oraz sędziów wydarzenia. Silną reprezentację miała również gmina Kąkolewnica. Zawodnicy Radzyńskiego Klubu Karate Kyokushin „RAPTOR" zdobyli sześć medali:

Złoty medal zdobył Wojciech Głowniak (Kumite Dzieci Młodsze 6-7 lat, chłopcy, -24 kg) i Zofia Sierpień (Kumite Kadetki 10-11 lat, dziewczęta, -30 kg). Srebrne medale wywalczyli Hanna Sawicka (Kumite Dzieci Starsze 8-9 lat, dziewczęta, -35 kg) i Filip Nurzyński (Kumite Młodzicy 12-13 lat, chłopcy, -50 kg), a na najniższym stopniu podium stanął Anthony Michalak (Kumite Dzieci Starsze 8-9 lat, chłopcy, -40 kg) oraz Wiktor Deleżuch (Kumite Kadeci 10-11 lat, chłopcy, +45 kg). Tuż za podium uplasowali się Franciszek Sawicki (Kumite Kadeci 10-11 lat, chłopcy, -35 kg), Kajetan Nurzyński (Kumite Kadeci 10-11 lat, chłopcy, -30 kg) i Antoni Nurzyński (Kumite Dzieci Młodsze 6-7 lat, chłopcy, -27 kg).

Reprezentanci gminy Kąkolewnica zdobyli łącznie sześć medali

Patronem medialnym wydarzenia była „Wspólnota Radzyńska". Gratulujemy wszystkim zawodnikom i życzymy dalszych sukcesów!

red.

RAD

eprasa.pl f896328734

INFORMATOR GMINY BORKI

Silna ekipa z gminy Borki na AGROTECH 2025

GM. BORKI: 15 marca można było skorzystać z zaproszenia wójta Marcina Czyżaka i pojechać do Kielc na wystawę najnowocześniejszego sprzętu rolniczego oraz innowacyjnej techniki, która staje się przyszłością rolnictwa, wyzwaniem, w niektórych przypadkach, jest już codziennością gospodarstw. W tym roku Tragi „Agrotech" obchodziły 30-lecie swojej działalności. Prezentacja najnowszych maszyn, rozwiązań rolnictwa precyzyjnego, robotów autonomicznych i systemów sztucznej inteligencji była powalająca. Swoje stosika przygotowali również producenci nawozów i środków ochrony roślin, materiału siewnego, pasz dla zwierząt hodowlanych. Na targach pojawili się znani twórcy internetowi branży agro, jak m.in. Marlena i Weronika Załoga, Rolnik Na Każdą Okazję, Rolnik Nieprofesjonalny, czy Formacja Fenomen i Mafia Solec Team. Influencerzy byli oblegani przez młode pokolenie, a trzeba przyznać, że średnia wieku odwiedzających Targi była „średnia". Jest potencjał.

W tym roku Tragi „Agrotech" obchodziły 30-lecie swojej działalności. To jedno z największych wydarzeń branżowych w tej części Europy, co roku odwiedza je blisko 100 tys. osób. W tym roku swoje stoiska zainstalowało ponad 500 firm z 17 krajów

mm

Dzień Otwarty w technikum w Woli

GM. BORKI: Technikum im. Wincentego Witosa w Woli Osowińskiej zaprasza uczniów szkół podstawowych na Dzień Otwarty Szkoły 31 marca (poniedziałek). W godz. 9 - 12. 15 będzie można zapoznać się z ofertą edukacyjną, bazą dydaktyczną, wziąć udział w konkursach przedmiotowych; wylosować atrakcyjną nagrodę w Konkursie Dnia, zobaczyć Agro - Park maszynowy.

mm

Wzmocniony tabor gminy Borki

Gmina zrobiła zakupy. W taborze gminy pojawił się samochód ciężarowy marki MAN TGA, który zastąpi wysłużonego Kamaza oraz zupełnie nowy nabytek – Brona talerzowa SPEED AGRO-LIFT.

Zarówno samochód, jak i brona zostały nabyte w trybie konkurencyjnym, po przeprowadzeniu zapytania ofertowego. Używany samochód ciężarowy MAN TGA został kupiony w styczniu za kwotę 156 210,00 zł (brutto) od HILL BUD S. Jędrzejewska Sp.k. Przeszedł mały lifting. Pracownicy gminy pomalowali skrzynię, odnowili ramę.

Brona talerzowa SPEED AGRO-LIFT kupiona za kwotę 29 999,70 zł (brutto) od AGRO-LIFT Hilary Andrzej Głodek pod koniec lutego to sprzęt, który pomoże doprowadzić do porządku zaniedbane drogi polne. Równarka nie radzi sobie ze zrywaną darnią, brona talerzowa tak. Po przecinaniu darni woda z dróg będzie mogła swobodnie spływać.

Brona talerzowa SPEED AGRO-LIFT pomoże porządkować drogi polne

Sprzęt tego typu posiadają już okoliczne gminy, od lutego jest też w gminie Borki.

mm

MAN jest gotowy do wyjechania na drogi gminy Borki. Będzie służył do rozwożenia kruszywa, zimowego utrzymania dróg etc.

I N F O R M A T O R G M I N Y R A D Z Y Ń P O D L A S K I

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Nowa odsłona programu Czyste Powietrze już wkrótce

Od 31 marca 2025 r. rusza nabór wniosków do Programu Czyste Powietrze, który wprowadza nowe zasady mające na celu ułatwienie dostępu do środków unijnych oraz uproszczenie procesu realizacji inwestycji. Celem programu jest również eliminacja nieuczciwych praktyk stosowanych przez wykonawców.

Nowe zasady programu szczególnie koncentrują się na wsparciu osób zagrożonych ubóstwem energetycznym. To właśnie dla nich wprowadzony został system operatorów, którzy będą nadzorować cały proces – od złożenia wniosku po rozliczenie dofinansowania. Operatorzy pomogą w gromadzeniu dokumentów, wyborze wykonawcy i audytora, a także będą monitorować postęp inwestycji.

Zapraszamy do skorzystania z usług Gminnego Punktu Konsultacyjno–Informacyjnego, który mieści się w budynku Urzędu Gminy Radzyń Podlaski, przy ul. Warszawskiej 32, na drugim piętrze, w pokoju 209.

Punkt jest czynny w środy i czwartki w godzinach 7:30 – 15:00. Zachęcamy do odwiedzin i skorzystania z fachowej pomocy.

Przebudowa dróg gminnych w ramach Programu Polski Ład

W gminie Radzyń Podlaski rozpoczęły się prace związane z przebudową dwóch ważnych odcinków dróg, które zostały dofinansowane w ramach Programu Inwestycji Strategicznych – Polski Ład. Pierwsze z działań dotyczy przebudowy drogi gminnej w miejscowości Radowiec, na odcinku 560 mb. Kolejne prace obejmują przebudowę drogi gminnej w miejscowości Płudy, na odcinku 400 mb.

Wszystkie te inwestycje mają na celu poprawę infrastruktury drogowej w naszej gminie, zapewniając lepszy dostęp do różnych miejscowości oraz poprawiając komfort podróży dla mieszkańców. W kolejnych etapach realizacji prac planowane są działania geodezyjne oraz budowlane na pozostałych odcinkach dróg, które również zostały dofinansowane w ramach Programu Polski Ład. Obejmować one będą miejscowości: Ustrzesz, Zbulitów Duży, Żabików, Siedlanów oraz Branica Radzyńska Kol.

Dofinansowanie z rządowego programu pozwala na realizację tych ważnych inwestycji, które w przyszłości będą służyły całej społeczności.

Kontynuacja prac z Funduszu Sołeckiego - remont Domu Ludowego w Brzostówcu

W ramach tegorocznego Funduszu Sołeckiego Gminy Radzyń Podlaski rozpoczął się remont Domu Ludowego w miejscowości Brzostówiec. Fundusz Sołecki pozwala mieszkańcom wsi uczestniczyć w podejmowaniu decyzji o inwestycjach, które poprawiają jakość życia. Środki przeznaczone są na projekty odpowiadające lokalnym potrzebom, takie jak remonty czy wymiana oświetlenia.

Remont domu ludowego w Brzostówcu ma na celu poprawę infrastruktury kulturalnej w miejscowości, co przyczyni się do zwiększenia komfortu i funkcjonalności obiektu dla mieszkańców. Inwestycja ta jest kolejnym krokiem w kierunku rozwoju lokalnej społeczności.

RAD

eprasa.pl f896328734

„bezMyślnik”
SERWIS I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W RADZYNIU

Młodzież I LO pojechała do Włoch w Roku Jubileuszowym 2025

Młodzież i nauczyciele z I LO w Radzyniu Podl. wraz z ks. Grzegorzem Górajem z Parafii Trójcy Świętej w Radzyniu Podlaskim pojechali na pielgrzymkę do Włoch.

Aleksandra Krasuska

W Rzymie zwiedziliśmy m. in.: Bazylikę św. Jana na Lateranie oraz Sanktuarium św. Schodów, które według tradycji przywiozła z Ziemi Świętej Matka Konstantyna Wielkiego - św. Helena. Po tych schodach po ubiczowaniu i ukoronowaniu cierniem wstępował Pan Jezus do Pałacu Piłata, aby usłyszeć wyrok wydajający Go na śmierć przez ukrzyżowanie

Zwiedzaliśmy przepiękne miasteczko Asyż, które ze względu na swoją oryginalną średniowieczną zabudowę, zostało wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.
Jest to także Miasto Pokoju.
Wędrując po Asyżu poznawaliśmy biografię św. Franciszka, św. Klary, św. Agnieszki oraz bł. Carlo Acutisa.
Kiedy w Bazylice św. Franciszka (czyli Kościele Jubileuszowym) podziwialiśmy freski Giotta okazało się, że bez problemu identyfikowaliśmy przedstawione na nich sceny z życia Świętego, który umiłował pokój, ubóstwo i przyrodę.
Nasz niezwykle udany pobyt w Asyżu zakończyliśmy udziałem we Mszy Świętej, którą celebrował Ksiądz Grzegorz Góraj, w homilii nawiązując do motywu przewodniego Roku Jubileuszowego - że jesteśmy Pielgrzymami Nadziei - Nadziei, która zawieść nie może

Zwiedziliśmy przepiękną Wenecję. Spacerowaliśmy urokliwymi wąskimi uliczkami (niektóre nie miały nawet metra szerokości) poprzecinanymi charakterystycznymi dla Wenecji romantycznymi mosteczkami rozpiętymi nad niezliczoną ilością kanałów.
Podziwialiśmy Pałac Dożów, Most Westchnień, Bazylikę i Plac Świętego Marka - Patrona Miasta, Most Rialto oraz liczne zabytkowe kościoły i weneckie kamienice wybudowane na wodzie.
Choć prognozy pogody nie były optymistyczne, Wenecja przyjęła nas niezwykle słonecznie, o co m. in. modliliśmy się podczas wieczornej wspólnej Mszy Świętej

Odwiedziliśmy Bazylikę Świętego Piotra w Roku Jubileuszowym dokładnie w 12. rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową kardynała Bergoglio - Papieża Franciszka. Modliliśmy się z prośbą o zdrowie dla Niego oraz w intencji naszej szkolnej wspólnoty i w intencjach indywidualnych.
Wydarzeniem Niespodzianką było udzielenie wywiadu dla Radia Watykańskiego.
Po zwiedzeniu Bazyliki i poznaniu historii Watykanu udaliśmy się na spacer po Rzymie i podziwialiśmy Zamek Anioła, Plac Navona, Panteon, Fontannę di Trevi, Schody Hiszpański

Mamy Super Drużynę Siatkarzy!

4 marca w IV LO w Białej Podlaskiej odbył się finał rejonu Biała Podlaska „Licealiada 2024/25”. Wzięło w nim udział pięć drużyn - z Białej Podlaskiej, Międzyrzeca Podlaskiego, Łukowa, Parczewa i Radzynia Podlaskiego.

Drużyna I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim wywalczyła drugie miejsce ustępując w finale drużynie z Białej Podlaskiej. Gra odbywała się na bardzo wysokim poziomie. Drużyna naszej szkoły zagrała wspaniałe, widowiskowe mecze.

Opiekunek naszych zawodników jest Marek Spozowski, nauczyciel wychowania fizycznego.

Skład drużyny I LO: Marcel Bober 3B, Eryk Wdowiak 3B, Wiktor Krasucki 3B, Jakub Sikora 3B, Oskar Pawlik 3B, Szymon Dobrowolski 3E, Kacper Łukaszuk 1E, Zieliński Kacper 3C, Wilczek Tomasz 3B, Jakub Juszczuk 3F, Bartłomiej Lendzion 3C

RAD

eprasa.pl f896328734